

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66
Tel. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. 44 10 10 10 10 10

W końcu dał on wyraz przekonaniu, że przemówienie premiera Chamberlaina wywrze jak najlepsze wrażenie wśród państw Europy. Polityka ta — podkreślił — Eden — zjednoczyła naród brytyjski na rzecz udzielenia rządowi poparcia w polityce zagranicznej.

Co robi teraz Hitler?

Oświadczenie premiera Chamberlaina, gwarantujące Polsce pomoc w razie konieczności obrony przeciw atakowi niemieckiemu, stanowi na pierwszy rzut oka przełom w dotychczasowej polityce angielskiej, przy bliższym jednak przyjrzeniu zdaje się niewątpliwie leżeć na linii tradycyjnej polityki brytyjskiej, stanowi logiczny etap jej rozwoju w czasach najnowszych powojennych.

Anglia zrywała z zasadą izolacyjną, z wyspiarskim swoim wyodrębnieniem w wypadku, w którym na kontynencie europejskim pojawiała się potęga, dążąca do podbojów i mogąca stworzyć na kontynencie siłę, groźną dla Anglii. W tym mieści się powód uprzejmy i konsekwentnej walki Anglii z Napoleonem, walki dyplomatycznej, ekonomicznej i wojennej, posługującej się koalicją antynapoleońską tak konsekwentną i upartą, że mimo wielu niepowodzeń, do prowadziła do ostatecznej klęski wielkiego zdobywcy.

Podobnie zachowała się Anglia w stosunku do Niemiec, przejętych z rąk Bismarcka przez Wilhelma II-go. Niemcy cesarskie stały się jedną z głównych potęg militarnych w Europie, stworzyły imperium kolonialne, przystąpiły do budowy wielkiej floty, mającej konkurować z Anglią. Z tą chwilą Anglia, która przed tym próbowała wielokrotnie porozumieć się z Niemcami, wyszła z rezerwy, odegrała bardzo wybitną rolę w koalicji antyniemieckiej, z wojny europejskiej uczyniła wojnę światową i w jej rezultacie odcisnęła Niemcom ich ramiona, narządziła ofensywę, którymi były kolonie i flota. Osiągnąwszy ten cel, Anglia nie schodząc ze swej zasadniczej linii politycznej, zmieniła znów taktykę.

Polityka Lloyd George'a w czasie zawierania traktatu wersalskiego, polityka kontynuowana następnie w stosunku do uchybień niemieckich w sprawie odszkodowań i innych oznaczala, że Anglia osiągnąwszy swoje cele, mniej chwilowo interesuje się kontynentem europejskim, nie żyje sobie jednakowoż, aby największa w tym momencie potęga militarna Europy — Francja, osiągnęła, dzięki swojej armii i soюзom, zbyt mocne i przodujące stanowisko. Polityka angielska, stosując swoją metodę wahadłową, zdawała się sprzyjać restytucji znaczenia politycznego i ekonomicznego Niemiec, oczywiście, w ramach, które by nie były niewygodne, a tym mniej groźne, dla Anglii.

Zainteresowania polityczne Anglii w tym okresie nie sięgały na większą skalę poza linię Renu. W miarę jednak, jak Niemcy poczęły się wyzwalać z ograniczeń nałożonych na nie przez traktaty, stwarzała potęgę wojskową i polityczną i w ślad za tym stawać się czynnikiem niepokoju, agresji i terytorialnych oraz ekonomicznych zdobyczy Anglia poczęła etapami nawracać do swego tradycyjnego stosunku wobec tego państwa, które próbuje zapanować nad Europą.

Anschluss Austrii dotknął Anglię boleśnie, ale nie wywołał bezpośredniej reakcji w stosunku do Niemiec. W momencie, gdy rozpętała się ofensywa Hitlera przeciw Czechosłowacji, Anglia, mimo, że niedawno temu oświadczyła, iż sprawy te bezpośrednio jej nie dotyczą, objęła rolę pośrednika, próbowała doprowadzić do kompromisu, zachęcając Czechosłowację do układu z Niemcami, wysyłając misję lorda Runcimana do

Pragi i przeprowadzając bezpośrednie układy z Hitlerem w słynnych spotkaniach między premierem Anglii a kanclerzem Niemiec.

Agresja niemiecka jednakowoż nie ustała. Układ monachijski został podarty nazajutrz po jego podpisaniu. Granice nowe określone w nim nie zostały nigdy uszanowane, a w rezultacie cała niemal Czecho-Słowacja, z wyjątkiem Rusi Karpackiej i skrawków Słowacji, znalazła się w posiadaniu Niemiec. Chamberlain odczuł to, jako bolesny cios i dotkliwe wyzwanie na terenie

polityki, zarówno zagranicznej, jak wewnętrznej. W momencie wzrastającego naprężenia wskutek tego, Niemcy zagarnęły Kłajpedę. Miara została w ten sposób przekroczona, a wahadło angielskie, poruszające się dotąd powoli, przeszło na drugą stronę.

Tym się tłumaczy gwarancja wyrażona i bezkompromisowa, udzielona Polsce, gwarancja, która również ma otrzymać Rumunia, przyrzekająca pomoc angielską na wypadek napadu niemieckiego i konieczność zbrojnego przeciwstawienia się jemu. An-

glia w tradycyjny również sposób grupuje wokół siebie państwa zainteresowane w utrzymaniu pokoju, ratowaniu wolności i utrzymania równowagi sił europejskich przeciw czynnikiowi, dążącemu do supremacji na drodze przemocy i najazdów. Anglia formuje blok, do którego wchodzi, względnie mają wejść, Francja, Polska, Sowiety, Stany Zjednoczone i mniejsze państwa europejskie, zagrożone przez Niemcy. Anglia sama zbroi się i przygotowuje wprowadzenie powszechnej służby wojskowej, zarzucając wiekową tradycję

służby ochotniczej, od której odstępowała jedynie w czasie wojny światowej.

Sytuacja obecna przypomina te z czasów Napoleona i te, która poprzedziła wybuch wojny światowej. Decyzja angielska za padła już, a wahadło stanęło w miejscu. Od Hitlera, a w mniejszym stopniu jego sprzymierzeńców, będzie zależało na jaki tor wejdą dzieje: czy na tor walki, wybrany przez Napoleona i Wilhelma II-go, czy na tor kompromisu, zaprzestania ofensywy, a tym samym odwołu niełatwego do przeprowadzenia w ustroju dyktatorskim. Względnie umiarkowane mowy Mussoliniego i Hitlera, wygłoszone w czasach ostatecznych świadczą, jeśli nie o tym, że władcy Włoch i Niemiec zdecydowali się na drogę kompromisu, to przynajmniej o tym, że zdając sobie sprawę z groźby położenia, uczynili pauzę, pozostawiając sobie czas do namysłu.

W. P.

Łódzki Spółdzielczy Bank Dyskontowy z ogr. odp.

przyjmuje subskrypcję

Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej

codziennie od g. 9—19, w niedziele od g. 10—13

Tajemnica linii Zygfryda

Rewelacje francuza, który badał fortyfikacje niemieckie

W jednym z periodyków paryskich ukazała się następująca relacja fachowca francuskiego, który badał słynne fortyfikacje niemieckie na Zachodzie. Oto jej treść:

W kwietniu roku 1936, w miesiąc po okupacji Nadrenii i po złamaniu traktatu w Locarno, Hitler, po niezliczonych konferencjach z Goeringiem i swymi szefami sztabu, powziął pierwsze decyzje w celu zrealizowania planów budowy fortyfikacji na granicy francusko-niemieckiej. Zadanie było olbrzymie. Niemcy posiadają ponad 5.000 kilometrów granicy.

Przez wiele miesięcy sztab niemiecki i najzdolniejsi inżynierowie pracowali nad planem obrony stref najważniejszych, zarówno pod względem geograficznym, jak i politycznym.

Wybrano wreszcie system za bezpieczający granicę na przestrzeni około 3.000 kilometrów i podzielony na cztery odcinki:

1) Północny odcinek, który mieści w sobie granicę duńsko-niemiecką, od morza Północnego (Helgoland - Borchum) i strefę 50-kilometrową na północ i południe od kanału Kilońskiego.

2) Odcinek wschodni, który zabezpiecza granicę niemiecko-polską z jednej strony, a z drugiej granicę Prus Wschodnich w kierunku północno-południowym.

3) Odcinek południowo-wschodni broni części granicy czeskiej, najbliższej Renu, pomiędzy górami Erz i Dnajem.

4) Wreszcie odcinek zachodni, który ciągnie się od holenderskiego Limburga do jeziora Bodeńskiego.

Granica austriacka została zlekceważona, kierownicy Niemiec rzypuszczali zapewne, że w krótkim czasie Austria zostanie włączona do Niemiec. I dzisiaj jeszcze granica włoska nie jest również zabezpieczona.

Dyktator fortyfikacji

A więc w końcu kwietnia roku 1936, podjęto pierwsze prace na zachodzie. Podczas następujących 24 miesięcy rytm pracy był dość powolny. W końcu 1936 roku 118 okopów betonowych z szaniami było wykonanych, a 500 w roku 1937.

Łecz 28 maja 1938 roku Hit-

ler, który przewidywał, że rok ten będzie rokiem „marszu”, wydał rozkaz, ażeby natychmiast przyspieszyć roboty fortyfikacyjne na zachodzie. Prace były prowadzone w wielkim sły- lu, w inscenizacji, godnej brnatnego reżymu. Doktor Todt, który jest twórcą wielkiej sieci autostrad Reichu, został mianowany dyktatorem fortyfikacji, jako generalny komisarz budowy. W ten sposób linia, nazywana linią Zygfryda, a którą Niemcy nazywają ścianą zachodnią, powinna właściwie nosić nazwę linii Todta, co jest także gr słów, ponieważ Todt oznacza po niemiecku śmierć.

12 września wreszcie, w przeddzień dramatu sudeckiego, Hitler prawdopodobnie również w celu zastraszenia państw demokratycznych, odkrył pierwszą zasłonę, kryjącą tajemnicę jego dzieła.

— Ściana zachodu — powiedział — będzie miała głębokość od 50 do 60 kilometrów i składać się ma z 3 wzgl. 4 linii. — 362.000 robotników, 100.000 sił pomocniczych, dywizje piechoty, bataliony inżynierów pracują nad ukończeniem tego dzieła. Kolejne transportują codziennie od 6.000 do 8.000 wagonów materiału. Dzielne zapotrzebowanie żwiru przekracza 100.000 tonn

Gigantyczny bluff

W sumie widowisko było wyreżyserowane w ten sposób, aby utwierdzić Francję i Anglię w przekonaniu, że linia zachodnia przedstawia obecnie barierę nie do przebycia. Lecz — tak można tylko ludzi laików. Wywiady francuskie i angielskie twierdziły coś przeciwnego. We wrześniu prace były jeszcze nie ukończone; prowadzono je zresztą w zbyt szybkim tempie, ażeby nie miało to wpłynąć na ich poziom. Zatory na drogach żelaznych, niedostatek taboru, pewien nieporządek, częsty przy mobilizacji takiej masy ludzi, chaos w strefach, gdzie prace zostały rozpoczęte na zbyt wielką skalę — wszystko to złożyło się na fakt, że francuskie i angielskie sfery wojskowe nie uległy próbie zastraszenia ich przez Hitlera.

Kierownicy niemieccy wiedzieli o tym. Było to powodem ich niepokoju i bez wątpienia źród-

łem tego, że inscenizacja monachijska została tak drobniawo obmyślona przez obu dyktatorów. Był to gigantyczny bluff, który mógł się udać tylko dzięki naiwności mocarstw demokratycznych i który pozwolił Niemcom następnie na całkowitą aneksję Czecho-Słowacji w marcu 1939 roku, w czasie kiedy bezpieczeństwo granicy zachodniej było wreszcie zapewnione.

Tempo słabnie

W październiku i listopadzie ubiegłego roku dla tych, którzy obserwowali rzekę Saarę, widok było zadziwiające. Podczas gdy z dróg i z dolin można było widzieć tylko prace nad wytyczaniem żerdzi i budowaniem palisad, co dokładnie zastłaniały niezliczone punkty, z których dochodził hałas maszyn i gwar ludzi, to z pewnych wierzchołków i przez lunetę można było dojrzeć całą rozległą panoramę prowadzonych robót.

Widziano, jak dynamit rozsadzał bloki ziemi i skał i wyrzucał je wysoko w górę aż do nieba. Otwierały się niezliczone ciemne tunele, przygotowywano góry cementu. Ekipy robotników pracowały dzień i noc, gdy baterie reflektorów rozświetlały ciemności.

Do końca listopada rytm pracy wzmagał się i liczba robotników wrosła.

Nagle w grudniu tempo pracy osłabło. Jakkolwiek roboty dalekie były jeszcze do ukończenia, rozpoczęło się zwalnianie robotników, a nocą prace prowadziło się w tych okolicach, starałem się poznać przyczyny tych ograniczeń. Ludzie, pilnowani zewsząd i otoczeni szpiegami, bali się mówić. Jeden z inżynierów powiedział mi w zaufaniu, że praca musi być jeszcze prowadzona przez całe lata. Szeptano, że grupy robotników zmordowanych ciężkimi warunkami życia, bez możliwości korespondencji ze swymi rodzinami, niezadowolone z zarobków i z utrzymania, zbuntowały się, że były masowe aresztowania i wiele egzekucji...

Brak robotników

W rzeczywistości zwolnienie tempa robót miało dwie przyczyny.

Przede wszystkim brak wykwalifikowanych robotników w

dziedzinie zbrojeń. Doktor Todt, który zabrał większość robotników wykwalifikowanych z fabryki broni, zmuszony był większą część odesłać z powrotem do warsztatów zbrojeniowych.

Drugi powód był bardziej poważny: brak materiałów do konstrukcji i brak środków lokomocji. Z powodu braku drewna, żelaza i cementu trzeba było zrezygnować na razie z budowy niektórych schronów.

Z okazji Bożego Narodzenia, dnia radości i odpoczynku dla armii Todta, przemawiał do robotników dr. Ley, szef frontu pracy i inspektor generalny fortyfikacji zachodnich, major Speich:

— Powinniście pracować 10, 12, 15 godzin dziennie. To, co inni robią w pięć lat, my zrobimy w pięć miesięcy. Tu właśnie znajduje się nasze szczęście.

„Ściana zachodu”

W lutym postanowiliśmy ochnąć mocniej naprzód sprawę zbadań linii Zygfryda. Zdo byłem też cenne dane o strukturze fortyfikacji. Oto one:

1) Pierwsza linia fortów rozpoczyna się na granicy holenderskiej, biegnie wzdłuż tej granicy i granicy belgijskiej, okrąża granicę luxemburską, po czym biegnie za Saarą, spotyka granicę francuską koło Volkingen, biegnie dalej wzdłuż Renu, później wzdłuż granicy szwajcarskiej, aż do jeziora Bodeńskiego. Ta pierwsza linia jest poprzedzona siecią naładowanych drutów elektrycznych i zapór przeciwczołgowych; składa się z punktów betonowych, połączonych kilometrowymi kablami. Punkty te prowadzone są i zaopatrywane w amunicję zupełnie samodzielnie.

2) Seria masuwów, daleko położniejszych, odległych o 10 do 30 kilometrów od pierwszej linii. Oparte są one na naturalnych punktach obronnych terenu i każdy z nich ma swój odcinek do obrony; i tak gwiazda fortyfikacji niemieckich górzysty masyw Hunsrück, lub forty Kaiserstuhl.

3) Linia obrony przeciwlotniczej, idąca w głąb kraju na 10 do 20 kilometrów, która leży poza tamtymi liniami i jest ścianą szerokości 50 kilometrów.

4) Wreszcie czwarta linia wielkich prac leży poza Renem, między Mannheimem i Moguncją.

Zaniepokojona Rzesza próbuje grozić

Prasa niemiecka snuje niedopuszczalne „analogie” polityczne

Korespondent „Kuriera Warszawskiego” donosi z Berlina, że ostatnio wzrasta w sposób widoczny podniecenie i agresywny ton w prasie niemieckiej. Ostra akcja nie przebiegała w słowach, artykuły i komentarze skierowane są wprawdzie przeciwko Anglii, jednakże między wierszami oraz z nagłówka wynika, że cały ciężar tej prasy wojennej propagandy niemieckiej zwrócony jest przeciwko Polsce i że ma ona na celu „odradzanie” jej ścisłego związku z Anglią.

„Polsce nie zagraża ze strony Niemiec” — wywodzi zgodnym chórem prasa niemiecka, a jedynie niebezpieczeństwo powstanie dla Polski właśnie z narzuconej przez Londyn gwarancji i opieki. Dla uzasadnienia czyni się porównania z Afryką, Chinami, czerwona Hiszpania i Czechy — Słowacja, jako państwami zlikwidowanymi, mimo obiecywania im przez Anglię opieki i pomocy.

W niektórych pismach porównania idą tak daleko, że w związku z pożyczką, mającą być udzieloną Polsce przez Anglię (określaną przez prasę niemiecką jako przynęta), przypomina się, że również i Czechy — Słowacja miała przyznana przez Anglię pożyczkę, której jednak nie zdążyła jej wypłacić.

Na tym tle trzeba więc odpowiednio oceniać pogłoski, zwrócone formalnie pod adresem An-

glii i przypominające słowa Hitlera o zdecydowaniu się na zapobieżenie w czas dokonującego się okrażaniu Niemiec. I dlatego mimo, iż prasa niemiecka wyraża swe oburzenie z powodu wywierania przez Londyn silnego nacisku na Polskę, zarzut ten odwrócić można w pełni pod adresem prasy niemieckiej.

Charakterystycznym objawem jej „głębokości” taktycznej jest z troską się szereg pism, by niepodległość Polski nie doznała uszczerbku przez związanie się z polityką angielską, i by Polska nie utraciła przez to swej politycznej niezależności.

W niemieckich kręgach politycznych oświadcza się całkiem niedwuznacznie, że polityka polska stanęła przed epokową dla siebie oraz dla pokoju europejskiego decyzją, a mianowicie, że w Londynie min. Beck zdecydować musi, czy ma utrzymać dalej przyjazne stosunki z sąsiadem niemieckim, czy też przez związanie się z Anglią wkroczyć ma na niebezpieczne tory polityki „okrażania”, której wielkie Niemcy nie mogłyby w żadnym wypadku ścierpieć.

Ponowne oświadczenie prem. Chamberlaina i min. Halifaxa przyjęte zostało z jeszcze większym oburzeniem i nazwane w półoficjalnym komunikacie, ja-

ko „najbardziej bezwstydne okrażanie Niemiec i prowokacja, ubrana w szaty pokojowe, wobec której stanowisko Niemiec jest znane”.

Specjalne oburzenie wywołują też wiadomości, że zabiegi Anglii w najbliższym czasie rozciągnięte być mają w sposób praktyczny także na Rumunię i Turcję.

„Okrażenie model 1939”

W komentarzu własnym wyraża „D. A. Z.” przekonanie, że tak gorąco dementowane w Londynie „Okrażenie model 1939” różni się tylko w jednym od ogólnego zaniku zaufania w ciemnych dniach przedwojennych r. 1914, że manewr dokola Nie-

miec trafia na zdecydowaną „obronę”, pozbawioną iluzji kierownictwa Rzeszy, zanim jest zapóźno.

Kancelerz zastrzegł się tak wyraźnie przeciw jakimkolwiek mieszaniu się Anglii do niemieckiej przestrzeni życiowej, że zbędne są dalsze odpowiedzi na podejrzenia Chamberlaina i Halifaxa.

Min. Beck w Londynie

(Dokończenie).

LA, po czym orkiestra gwardii szkockiej, która przegrywała podczas bankietu, zagrała „GOD SAVE THE KING”.

Gdy następnie lord Halifax wznosił TOAST NA CZĘŚĆ PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ, orkiestra zaintonowała „JESZCZE POLSKA NIE ZGINĘŁA”.

Po bankiecie odbywały się w sali locarneskiej liczne rozmowy między obecnymi. Min. Beck, który podczas bankietu prowadził bardzo

ożywioną rozmowę z prem. Chamberlainem kontynuował po tym jeszcze przez pewien czas swoją konwersację z premierem, a następnie odbywał rozmowy po kolei z licznymi gośćmi, których mu przedstawiał lord Halifax.

Minister Beck dłuższy czas rozmawiał m. in. z ministrem koordynacji obrony lordem CHATFIELDDEM, ministrem wojny HORE BELISHA, szefem sztabu lotnictwa marszałkiem NEVALLEM, posłem DALTONEM z Labour Party, oraz z b. ministrem EDENEM.

Rozmowy te przeciągnęły się do godz. 11-ej, po czym minister Beck udał się do swego hotelu.

LONDYN, 4.4. (PAT). — W dniu jutrzejszym min. Beck o godz. 11 przed południem wyjeżdża samochodem do Windsoru

na audiencję do króla Jerzego.

Minister Beck BĘDZIE GOŚCIEM PARY KRÓLEWSKIEJ na śniadaniu, wydanym w pałacu w Windsoru. Po powrocie w godzinach popołudniowych odbędzie się ponowna konferencja w Foreign Office.

Na sezon wiosenno-letni MODNE I PRAKTYCZNE **KAPELUSZE GOEPPERTA** Sklepy fabryczne Piotrkowska 11 Piotrkowska 71 Piotrkowska 292

Wielka Brytania wzmacnia zdolność bojową swej armii lądowej

LONDYN, 4 kwietnia (PAT). Rząd brytyjski nie ustaje w rozmaitych posunięciach mających na celu usprawnienie zdolności bojowej armii brytyjskiej.

W dniu dzisiejszym minister wojny Hoare Belisha obwieścił izbie gmin utworzenie nowego korpusu zmotoryzowanego. — W skład tego korpusu wejdą wszystkie pułki liniowe kawale-

rii brytyjskiej, które oprócz dwóch walczących obecnie w Palestynie, są już całkowicie lub częściowo zmotoryzowane, dotychczasowy korpus czołgów oraz 6 zmotoryzowanych batalionów armii terytorialnej.

Pułki kawalerii w liczbie 18 otrzymają identyczne wyposażenie motorowe jak korpus czołgów, jednakże zatrzymają nadal

swoją nazwę i odznaki kontynuując tradycję kawalerii brytyjskiej.

Wszyscy nowi ochotnicy królewskiego korpusu zmotoryzowanego — „Royal Armoured Corps” — będą obecnie przechodzili wspólne przeszkolenie i dopiero później przydzieleni zostaną do jednostek „kawalerii” lub „czołgów”.

Sojusz lotniczy Anglii i Francji

Sily powietrzne obu mocarstw gotowe do wspólnej akcji w razie potrzeby

LONDYN, 4.4. (PAT) — Francuski minister lotnictwa Guy la Chambre złożył we wtorek przed południem wizytę prem. Chamberlainowi.

LONDYN, 4.4. (PAT) — Komunikat oficjalny, wydany przez ministerstwo lotnictwa głosi, iż w ciągu dnia dzisiejszego odbyły się rozmowy pomiędzy ministrem lotnictwa W. Brytanii Kingsley Woodem, a ministrem lotnictwa Francji Guy la Chambre, który przybył wczoraj wieczorem z Paryża w towarzystwie rzeczoznawców.

Rozmowy posiadały szeroki zakres i dotyczyły ułatwienia produkcji samolotów, motorów lotniczych i ogólnego wyposażenia z punktu widzenia potrzeb natychmiastowych oraz skoordynowania planów Anglii i Francji w tej dziedzinie na przyszłość.

Min. Guy la Chambre odbył w

ciągu dnia rozmowy z premierem Chamberlainem lordem Halifaxem, ministrem pracy, ministrem wojny Hore Belisha, lordem Chatfieldem i Morrisonem.

Uzgodniono sprawę kontynuowania rozmów pomiędzy rzeczoznawcami technicznymi ministerstw lotnictwa obu krajów.

Min. Guy la Chambre powraca jutro do Paryża.

Niewyraźna gra Z.S.R.R.

Spóźnione dementi oficjalnego biura prasowego

KOWNO, 4.4. (Tel. wł.) — Wiadomości, które nadeszły tu via Ryga, o tym, że oficjalna agencja sowiecka TASS zdementowała późnym wieczorem doniesienie Havasa iż rząd sowiecki na wypadek konfliktu, zamknie swój rynek surowcowy dla Niemiec oraz udzieli Polsce pomocy w sprzecie wojennym i innych materiałach wojskowych

— wywołały wielkie zdziwienie. Tym większe, że depesza Havasa z Moskwy ukazała się 30 marca i że dementi ukazało się z dużym opóźnieniem.

Jest rzeczą niezmiernie charakterystyczną, że to dementi wiadomości moskiewskich nastąpiło w wyniku posiedzenia Politbiura partii komunistycznej, które miało od-

być się dziś na Kremlu pod przewodnictwem Stalina.

Są pewne podstawy do przypuszczenia, że w ostatniej chwili Moskwa zdecydowała się na jakąś, bliżej nieokreśloną grę polityczną, mającą na celu wykorzystanie dla swej polityki sytuacji, jaka wytworzyła się w Europie po deklaracji Chamberlaina.

Hitler pojechał do Monachium

BERLIN, 4.4. (Tel. wł.) — Kancelerz Hitler opuścił dziś o godzinie 12.45 pociągami specjalnym Hamburg, kierując się do Berlina. Przyjazd spodziewany do Berlina około godz. 17.30.

BERLIN, 4.4. (PAT) — Kancelerz Hitler opuścił dziś wieczorem Berlin, udając się do Monachium.

28 miliardów długów ma obecnie Rzesza Niemiecka

LONDYN, 4.4. (Tel. wł.) — Według urzędowych danych niemieckich, długi Rzeszy pod koniec bieżącego roku budżetowego wyniosły przeszło 28 miliardów marek, co w porównaniu z rokiem ubiegłym stanowi wzrost długów o 10 miliardów marek.

Jest to największy wzrost długów niemieckich w ciągu roku od czasu objęcia władzy przez narodowych socjalistów.

Do Londynu z informacjami dla Chamberlaina

BUKARESZT, 4.4. (PAT) — Posel Rumunii w Londynie, Tilea, opuścił dziś zrana Bukareszt i udał się w drogę powrotną do Anglii.

Jak oświadcza tu ambasador Tilea wiezie instrukcje oraz informacje potrzebne Chamberlainowi do skonkretyzowania zobowiązań, o których mówił w izbie gmin.

Chcą zgody!

Rozmowy rumuńsko-węgierskie

BUKARESZT, 4.4. (PAT) — Jak informują w tutejszych kręgach rumuńskich między rządem rumuńskim a węgierskim trwają rozmowy zmierzające do unormowania wzajemnych stosunków, które w ostatnich tygodniach doznały pewnego zaostrenia.

Min. Roman w Rzymie rozwił układ gospo- darczy

Warsz. kor. „Głosu Poranne-
go“ telefonuje:

O rozmowach, które prowa-
dził p. min. Roman w Rzymie
dowiadujemy się, że mają one
na celu rozwinięcie ostatnio za-
wartego układu gospodarczego
i powiększenie polsko - włos-
kich obrotów w porównaniu z
rokiem ubiegłym.

Aresztowanie hr. Rzewuskiego za sianie defetyzmu

Bardzo wielkie wrażenie wy-
wołało w Gnieźnie aresztowanie
hr. Rzewuskiego z Arcugowa, w
pow. gnieźnieńskim, ziemian-
ina i rotmistrza rezerwy, w
związku z tym, że publicznie na
swoją sposob komentował obec-
ną sytuację polityczną.

Jak donosi „Polonia“, decy-
zją sędziego śledczego hr. Rze-
wuski został za sianie defetyz-
mu aresztowany i osadzony w
więzieniu sądowym w Gnieźnie.

108 projektów wpłynęło do izb

Warsz. kor. „Głosu Poranne-
go“ telefonuje:

Biuletyn statystyczny odo-
rzonej pierwszej sesji izb przed-
stawia się jak następuje: ogó-
łem wpłynęło 198 projektów, w
tym 84 rządowych i 19 posels-
kich. Nie przeszło pierwszego
czytania w sejmie 5 wniosków
poselskich i 21 rządowych.

Sejm załatwił całkowicie 77
projektów i odesłał je do sena-
tu. Senat załatwił z tego 55 pro-
jektów ustaw, w tym 54 rządo-
wych i 1 wniosek poselski.

Wniosek poselski, załatwiony
przez obie izby, to t. zw. kare-
cja długów rolniczych.

Maszyny z Polski pojadą do Iranu

Warsz. kor. „Głosu Poranne-
go“ telefonuje:

Z Bydgoszczy donoszą, że je-
dna z fabryk miejscowych za-
warła umowę z przedstawiciel-
stwem handlowym Iranu o do-
stawę maszyn dla obróbki drze-
wa. Pierwsza partia, złożona z
80 maszyn, będzie wysłana w
maju, druga partia we wrze-
śniu.

Prowokacje Niemców natychmiast ukarane

Warsz. kor. „Głosu Poranne-
go“ telefonuje:

Z prowincji donoszą o dwóch
wypadkach zarządzeń przeciw-
ko Niemcom, zachowującym się
prowokacyjnie.

W powiecie leszczyńskim zo-
stał osadzony w więzieniu miej-
scowy obywatel narodowości
niemieckiej, który nie zastoso-
wał się do zarządzeń wójta, a
wezwany do posłuchu, odpowie-
dział obraźliwymi wyzwiskami.

W Nowej Ziemi na Wołyniu
odebrano prawo nauczania nau-
czycielowi niemiecowi Otkemu
za odezwanie się prowokacyjne
pod adresem Polaków.

Rumunia nie wpuszcza emigrantów ze statku „Sandu“

BUKARESZT, 4.4. (ŻAT) — Do
Konstancy powrócił statek rumu-
ński „Sandu“ z 269 emigrantami ży-
dowskimi na pokładzie. Statek ten
przed dwoma tygodniami opuścił
Konstancję i udał się na wody pa-
lestyńskie, gdzie został zatrzymany
i odesłany z powrotem.

Obecnie władze rumuńskie od-
mawiają emigrantom zezwolenia
na lądowanie w porcie Konstancy,
gdyż nie mają oni uporządkowa-
nych dokumentów podróży.

Ghazi I-szy zginął w katastrofie! Królem Iraku proklamowany został jego syn, 4-letni Feisal 2-gi

Konsul angielski w Mossulu zabity przez manifestantów

BAGDAD, 4. IV. (PAT.) — Król
Iraku GHAZI zginął dziś o pół-
nocy w wypadku samochodow-
ym.

Król umarł...

BAGDAD, 4. IV. (PAT.) — O-
głoszono tu następujące szczegó-
ły tragicznej śmierci króla Gha-
ziego:

Król sam prowadził samo-
chód, wracając do pałacu. O go-
dzinie 23.30 wóz, jadący z wiel-
ką szybkością wpadł na przy-
drożny słup telegraficzny.

Król stracił natychmiast przy-
tomność i zmarł o godz. 0.40 na
skutek złamania podstawy czasz-
ki i wstrząsu mózgu.

Akt zgonu podpisany został
przez 5 lekarzy.

Król Ghazi był ojcem Emira
Fajsała, liczącego 4 lata. Urodzo-
ny 12 marca 1912 roku w Mekce
jako jedyny syn króla Feissala
Ibn - Husseina. Nauki pobierał
w arystokratycznej szkole an-
gielskiej Harrow pod Londynem
i w szkole oficerskiej w Sand-
hurst, skąd go odwołano na sku-
tek nagłego zgonu jego ojca, któ-
ry zmarł na udar serca 8 wrze-
śnia 1933 roku w Bernie.

Wkrótce koronowany zostaje
w Bagdadzie na króla Iraku i po-
ślubia swoją kuzynkę księżnic-
kę Alijah, córkę b. króla Hedza-
su Aliego.

Pobyt w Anglii wywarł wpływ
na jego orientację polityczną.

...niech żyje król!

BAGDAD, 4 kwietnia. (PAT.)
Następca tronu irackiego emir
FAJSAL proklamowany został
królem.

Ze względu na to, że nowy
król ma dopiero 4 lata, funkcje
regenta powierzone zostały emi-
rowi ABDUL - IL - AH, szwa-
growi zmarłego króla Ghazi I.

Cieszy się on w Iraku wielką
popularnością.

Zgodnie z konstytucją, regen-
cja proklamowana została przez
członków rozwiązanej obecnie
izby, która specjalnie zebrała się
w tym celu. Zatwierdzenie tej
uchwały nastąpi przez przyszły
parlament.

Nowy władca panować będzie
jako FEISAL II.

Publiczne modły

BAGDAD, 4 kwietnia. (PAT.)
Stolica Iraku przynębiona jest

z powodu tragicznego zgonu kró-
la Ghazi I. Mieszkańcy tłumnie
składają pośmiertny hołd zwło-
kom króla, złożonym w pałacu.
Zarządzone zostały publiczne
modlitwy.

40-dniowa żałoba

BAGDAD, 4 kwietnia. (PAT.)
Rada ministrów ogłosiła z oka-
zji śmierci króla Ghaziego 40-to
dniową żałobę w całym kraju.

Zrana zebrała się rada mini-
strów, celem objęcia władzy, ja-
ka przypada jej z mocy konsty-
tucji, aż do chwili, gdy zgroma-
dzenie narodowe zatwierdzi re-
genta.

Uroczystości pogrzebowe od-
będą się jutro zrana. Zmarły mo-
narcha pochowany zostanie w
mauzoleum rodziny królewskiej.

Zamach na konsula angielskiego

MOSSUL, 4 kwietnia. (PAT.)
W czasie manifestacji żałobnych
jakie miały miejsce w Mossulu
z okazji śmierci króla Ghaziego,
zabity został konsul angielski.

Według niesprawdzonych do-
tychczas pogłoszek, grupa mani-
festantów podłożyła ogień
pod gmach konsulatu brytyjskie-
go, który uległ spaleni.

LONDYN, 4 kwietnia. (PAT.)
Szczegóły uzyskane przez oficjal-
ne koła angielskie stwierdzają,
że napad na brytyjskiego konsu-
la Mossulu nastąpił przed połu-
dnem.

Agitatorzy podburzyli tłum,
rozpowszechniając pogłoskę, że
król Ghazi został zamordowany
przez Anglika.

Wojska aresztowały 4 podej-
rzanych osobników.

Wprowadzono stan wyjątko-
wy. Obecnie panuje spokój. Pre-
mier Iraku osobiście złożył wy-
razy ubolewania na ręce brytyj-
skiego charge d'affaires w Bag-
dadzie.

BAGDAD, 4 kwietnia. (PAT.)
Wedle uzupełniających donie-
szeń, konsul brytyjski w Mossu-
lu Monckmasson został ukamie-
nowany na śmierć na schodach
wiodących do konsulatu, pod-
czas gdy usiłował uspokoić wzbu-
rzony tłum.

Dziś pogrzeb ś. p. Walerego Sławka

Wczoraj odbyła się eksportacja zwłok z domu żałoby do kościoła garnizonowego

WARSZAWA, 4.4. (PAT.) —
Dnia 4 b. m. o godz. 12-ej do
mieszkania ś. p. Walerego Sławka
przybył prezes rady ministrów
generał Sławoj - Składkowski i
wpisał się do księgi kondolen-
cyjnej.

WARSZAWA, 4.4. (PAT.) —
Trumna ze zwłokami ś. p. Wa-
lerego Sławka spoczywała aż
do chwili eksportacji w mie-
szkaniu jego w domu nr. 16
przy Al. Szucha.

Gabinet zmarłego, w którym
spoczywała trumna, przemienio-
ny został na kaplicę. Ściany o-
raz okna przysłonięto kirem.
Zwłoki spoczywały na katafal-
ku w mahoniowej trumnie,
wśród zieleni. Wokół złożono
szereg wieńców. Obok płonęły
świece. Przy trumnie zmarłego
wartę honorową trzymali człon-
kowie związku legionistów i
peowiaków.

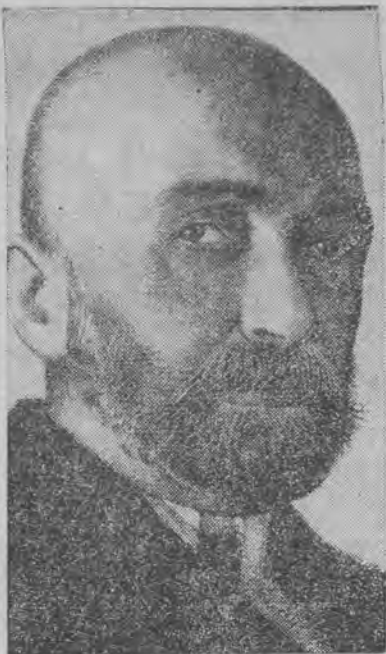
Hołd społeczeństwa

Od wczesnego rana do trum-
ny ze zwłokami ś. p. Walerego
Sławka spieszyło społeczeń-
stwo, by złożyć hołd żałobny
wielkiemu polakowi. W małym
hallu u wejścia do kaplicy wyło-
żono księgę kondolencyjną, któ-
rą zapełniają liczne zapisy. Wi-
dnieją tu nazwiska członków
rządu, legionistów, peowiaków,
przedstawicieli organizacji i
związków społecznych, działa-
czy politycznych, przyjaciół i
współpracowników zmarłego.

Prawie do godz. 17-ej pły-
nęły nieprzebrane tłumy obywa-
teli z hołdem pośmiertnym dla
niestrudzonego bojownika o
wolność i niepodległość Polski.
O godz. 17-ej nastąpiła eks-
portacja zwłok ś. p. plk. Wale-
rego Sławka z domu żałoby do
kościoła garnizonowego.

Już na długo przed tym, o-
bok domu, gdzie zamieszkiwał
ś. p. Walery Sławek na chodni-
kach ustawili się liczne tłumy
publiczności.

Przybywają: komendant na-



czelny związku legionistów mi-
nister Juliusz Ulrych, reprezen-
tujący prezesa rady ministrów,
gen. F. Sławoja - Składkowskie-
go, dawny towarzysz legionowy
zmarłego, gen. Kazimierz Sos-
nowski, cała komenda związku
legionistów z zastępcami ko-
mendanta gen. Janem Kruszew-
skim i gen. brygady Kazimie-
rzem Schally, przedstawiciele
poszczególnych komend kół puł-
kowych.

Jest obecne najbliższe grono
przyjaciół zmarłego, b. premier
Aleksander Prystor, b. premier
Janusz Jędrzejewicz, b. pre-

mier Kazimierz Świątek, b.
premier Śliwiński, b. premier
Leon Kozłowski, minister Schae-
tzel, b. wicemarszałek Podolski,
prezes Wład. Starzak.

Przybywają: min. Wojciech
Świętosławski, min. E. Kaliń-
ski, wicemarszałek Dąbkowski,
wicemin. spr. wojsk. gen. Ja-
nusz Głuchowski, gen. Stanisław
Skwareczyński, gen. Mali-
nowski, gen. Norwid - Neuge-
bauer, gen. Jarnuszkiewicz,
gen. Skierski, p. Tomasz Arci-
szewski, p. Janusz Radziwiłł,
sen. Malinowski - Wojtek.

Na barkach przyjaciół...

O godz. 17-ej trumnę ze zwło-
kami ś. p. Walerego Sławka
podjęli z katafalku na barki
najbliżsi przyjaciele zmarłego,
znosząc ją aż do karawanu.

Pochyliły się odkryte głowy
zebranych tłumnie przyjaciół
zmarłego. W ciszy i powadze
oddawano hołd niestrudzonemu
bojownikowi o wielkość Pol-
ski i towarzyszywi broni.

Trumnę ustawiono na kara-
wanie i okryto flagą o barwach
narodowych. Przy trumnie uło-
żono piękny wieniec od grona
przyjaciół.

W chwilę później ruszył ża-
łobny kondukt.

O godz. 18.39 kondukt po-
grzebowy dochodzi do kościoła
garnizonowego przy ul. Długiej

Przy wejściu do kościoła u-
stawili się pocztą sztandarowe.
Najbliżsi przyjaciele ś. p. plk.
Walerego Sławka biorą na bar-
ki trumnę i niosą ją do kościoła.
Trumna spoczęła na wyso-
kim katafalku, poniżej którego
złożono szereg wieńców.

Wieniec od Prezydenta Rzplitej

B. minister p. Stanisław Lep-
kowski, szef kancelarii cywil-
nej pana Prezydenta R. P. i gen.
Kaz. Schally, szef gabinetu woj-
skowego pana Prezydenta R. P.
składają wieniec z napisem:
„Bojownikowi walki o Polskę —
Prezydent Rzeczypospolitej“.

Od rządu Rzeczypospolitej
wieniec złożył dyr. Olpiński.
Na szarfie widnieje napis: „By-
łemu prezesowi rady ministrów
ś. p. Waleremu Sławkowi —
rząd Rzeczypospolitej“.

Ks. kanonik Popławski odpra-
wia krótkie egzekwie żałobne
nad trumną.

Długo jeszcze niezliczone tłu-
my oddawały hołd niestrudzo-
nemu bojownikowi w walkach
o niepodległość Polski, ś. p. puł-
kownikowi Waleremu Sławkowi.

Żałobna transmisja

WARSZAWA, 4.4. (PAT.) —
W dniu 5 kwietnia o godzinie
10 rano Polskie Radio transmi-
tować będzie żałobne nabożeń-
stwo za duszę ś. p. Walerego
Sławka.

Dziś, w środę, dn. 5 b. m. o
godz. 10 rano zostanie odpra-
wione nabożeństwo żałobne w
kościele garnizonowym, po-
czym nastąpi wyprawienie
zwłok na cmentarz wojskowy
na Powązkach.

Trasa konduktu żałobnego
prowadzić będzie ul. Miodową,
senatorską, Pl. Teatralnym, Bie-
lańską, Nalewkami, Nowolipka-
mi, Zamenhoffa, Powązkowską.

Nar.-socjaliści w Argentynie w obliczu ostrych represyj rządu

BUENOS AIRES, 4.4. (PAT.) —
Oczekują tu wyniku śledztwa w
sprawie autentyczności dokumen-
tu, ogłoszonego przez prasę, a do-
tyczającego rzekomych zamiarów na-
rodowych socjalistów w stosunku
do Patagonii.

Policia przestuchała ponownie
przywódcę narodowych socjalistów

w Argentynie, Muelle i b. funkcjo-
nariusza narodowych socjalistów,
Jurgesa.

Twierdzą tu, że o ile dokument
okaże się prawdziwy, władze po-
dejmać jak najostrzejsze zarządze-
nia przeciwko przywódcom naro-
dowych socjalistów.

Włoski protektorat nad Albania?

Zdementowane pogłoski o desancie wojsk faszystowskich

PARYŻ, 4 kwietnia (PAT.) — W ciągu całego dnia nadchodziły do Paryża alarmujące informacje z Albanii. Pogłoskom, że powiadającym

WYŁADOWANIE KORPUSU WŁOSKIEGO W ALBANI

zaprzeczyło zarówno poselstwo albańskie w Paryżu, jak i półurzędowe komunikaty włoskie.

TIRANA, 4 kwietnia (PAT.) — Albańskie biuro prasowe donosi:

W pewnych dziennikach zagranicznych ukazała się wiadomość, jakoby miał być ogłoszony

PROTEKTORAT NAD ALBANI

Wiadomość ta powinna być uważana za pozbawioną wszelkich podstaw, ponieważ Włochy nie dopuści nigdy do naruszenia swego terytorium i swej niepodległości.

RZYM, 4 kwietnia (PAT.) — W związku z trwającymi obecnymi rozmowami włosko - albańskimi na temat wzmożenia aliansu pomiędzy Italią a Albanią wyjechał do Albanii poseł albański przy Kwirynale gen. Zeisereggi.

Jest on pierwszym adiutantem króla Zogu.

RZYM, 4 kwietnia (PAT.) — Wychodząca w Bari „Gazetta

del Mezzogiorno” ogłosiła następujący komunikat, nadany wczoraj przez radiostację w Bari:

Wiadomości rozpowszechniane za granicą na temat stosunków pomiędzy Albanią a Włochami są tendencyjne i pozbawione podstaw.

Na wyraźne życzenie kół albańskich rozpoczęte zostały i są w toku rozmowy, zmierzające

do wzmożenia aliansu obronnego pomiędzy obu państwami.

Znana jest sympatia, jaką Włochy żywią dla narodu albańskiego, sympatia, której naród albański miał mnóstwo konkretnych dowodów. Nie leży w intencjach narodu włoskiego naruszenie niepodległości i integralności Albanii.

Turcja sięga po sandżak Alexandretty!

Mimo zaprzeczeń z Ankary, Francja wzmocniła swój garnizon

PARYŻ, 4.4. (Tel. własny). — Wielką sensację wzbudziły w Paryżu informacje, dotyczące półwyspu arabskiego.

Poselstwo tureckie zaprzeczyło wprowadzenie wiadomości o tym, jakoby TURCJA ZAMIERZAŁA DOKONAĆ ANEKSJI SANDŻAKU ALEXANDRETTY.

tym niemniej sytuacja w Syrii budzi w dalszym ciągu poważną troskę, tym bardziej, że po ostatnich zamieszkach, które zmusiły rząd francuski do przejęcia władzy bezpieczeństwa przez wysokiego komisarza francuskiego i po ustąpieniu gabinetu syryjskiego nowy rząd dotychczas nie zdołał powstać.

Sprawa Syrii nabiera tym bardziej aktualnego znaczenia, że tragiczna śmierć króla Iraku Ghaziego i poważne zaburzenia w Mossulu wytwarzają na Bliskim Wschodzie stan dużego podniecenia.

ANKARA, 4.4. (PAT). — Agencja anatolijska zaprzecza pogłoskom o SKONCENTROWANIU ODDZIAŁÓW TURECKICH w sile 60.000 ludzi celem zajęcia obszaru Hatay (sandżaku Alexandretty), gdyby parlament Hatay uchwalił dziś przyłączenie się do Turcji.

PARYŻ, 4.4. (PAT). — „Petit Parisien” pisze, że dementi tureckie, zapewniające, że Turcja nie zamierza stwarzać nagle faktów dokonanych w sandżaku Alexandretty ni ewyczerpuje całkowicie zagadnienia.

Turcja bowiem pragnie od dawna przyłączenia sandżaku.

Mandat francuski nad Syrią wygasa w dniu 31 grudnia b. r., a rząd turecki pragnąłby w tym dniu dokonać przyłączenia terytorium Alexandretty, które zawsze uważał za ziemię turecką. Rząd turecki nie czynił tajemnicy z tych pragnień, wobec rządu francuskiego, a rokowania w tej sprawie między Francją a Turcją są w toku.

Dziennik podkreśla dalej, że min. Bonnet przed paru dniami wziął udział w konferencji, zwołanej w prezydium rady ministrów w tej sprawie. W konfe-

rencji tej brali ponadto udział premier Daladier, szef sztabu gen. Gamelin, sekretarz gen. m. spr. zagran. Lager i wicedyrektor departamentu spraw afrykańskich i Bliskiego Wschodu

w min. spr. zagran. Lagarde. Po konferencji tej min. Bonnet odbył rozmowę z ambasadorem tureckim Suad Davaz.

Wyjaśnienia, których ambasador turecki udzielił w czasie tej

rozmowy wskazywały, że Turcja nie ma zamiaru zaostrzania sytuacji i użycia siły.

Mimo to jednak, aby się zabezpieczyć przed niespodziankami, rząd francuski, jak pisze

dziennik, zdecydował wysłać do Alexandretty krążownik i wzmocnić garnizon francuski w sandżaku, liczący obecnie 1.500 żołnierzy.

W Gdańsku -- podniecenie

po ostatnich wydarzeniach i fali różnych pogłosek 70 procent przeładunku przechodzi przez polskie ręce

GDANSK, 4.4. (PAT) — Na zebraniu przedstawicieli gdańskiego życia gospodarczego przemawiał wczoraj wieczorem wiceprezydent senatu gdańskiego HUTH, który stwierdził na wstępie, że w gdańskich sferach gospodarczych powstało w ostatnich tygodniach na skutek rozmaitych pogłosek podniecenie, znajdujące swój wyraz w ostrożnym dysponowaniu handlu i ogólnym stanowisku wyczekującym.

P. Huth pocieszył zebranych, że

również i w ubiegłych latach następowała pewna stagnacja handlu wywołana przez wydarzenia polityczne, którą jednak zawsze skompensowano na skutek elastycznej gospodarek polityki Gdańska, przy czym podkreślił, że w związku z tym konieczna jest ścisła współpraca między senatem a kołami gospodarczymi.

Następnie przeszedł mowa do omówienia kwestii żydowskiej.

Liczba żydów zmniejszyła się na terenie w. m. Gdańska z 10.427

osób w r. 1937 na 5.090 na początku roku bieżącego.

Eksporterzy gdańscy powinni zająć obecnie pozycję opuszczone przez żydów.

Zmiany polityczne w środkowej Europie pociągnęły za sobą — mówił Huth — niekorzystne zmiany w strukturze przeładunkowej portu. Należy wobec tego szukać wyrównania dla dotychczasowych i ewentualnych dalszych strat.

Jednocześnie zaznaczył, że obecnie w porcie gdańskim pod wzglę-

dem wartości 70 proc. przeładunku portu gdańskiego przechodzi przez polskie ręce.

GDANSK, 4.4. (PAT) — Jak wynika z głosów prasy gdańskiej, niektóre synagogi w Gdańsku mają w ciągu maja ulec rozbiórce.

Same „ersatzy“

GDANSK, 4.4. (Tel. wł.) — W najbliższym czasie będą wprowadzone na terenie w. m. Gdańska ograniczenia przy sprzedaży artykułów żywnościowych, obowiązujące w Trzeciej Rzeszy.

Obejmą one przede wszystkim handel kawą, herbatą i kakao. Na masło wprowadzone będą kartki konsumcyjne.

Kawa będzie całkowicie wyeliminowana z handlu i konsumcji i zastąpiona ją namiastki zbożowe oraz zoledziowe.

Sprzedaż herbaty, tylko z domieszką kwiatową, będzie podlegać specjalnej kontroli, a import kakao dopuszczalny będzie wyłącznie do celów przetwórczych.

Ograniczenia te miały już być wprowadzone z dniem 1 b. m., lecz brak przepisów wykonawczych przeciągnął dotychczasowy stan rzeczy na kilka jeszcze dni.

Przepisy określać będą dopuszczalne normy masła i herbaty na osobę dorosłą i dzieci, jak również sposób otrzymywania kartek, system handlu i jego kontrole.

Powiew „dobrobytu” z Trzeciej Rzeszy nie znalazł poklasku wśród mieszkańców Gdańska.

Groźny pożar tkalni w Łodzi

Paliło się w czteropiętrowym gmachu na ul. Pogonowskiego 34

Wczoraj o godz. 23.25 zaalarmowano centralę straży ogniowej wiadomością o wybuchu groźnego pożaru na wielkiej 4-piętrowej posesji fabrycznej Józefa DAWIDOWICZA, przy ul. Pogonowskiego 34. Centrala wydelegowała na miejsce 3 plutony.

W chwili przybycia pierwszych oddziałów straży, stało już w ogniu III i IV piętro tkalni w lewej oficynie, dzierżawionej przez firmę „FUTERLAJB I MILLER”.

Sytuacja przedstawiała się groźna, płomienie bowiem groziły przeniesieniem się na II i I piętro, gdzie mieszczą się inne tkalnie oraz na prawą oficynę, również zajętą przez fabrykę. Zagrożony był również sąsiedni dom mieszkalny przy ul. Legionów 47.

Wezwano dalsze oddziały straży. Przybyły jeszcze 2 plutony i kolumna wodna. Kierownictwo nad

Gen. Friederici niemieckim zwierzchnikiem czeskiej armii

BERLIN, 4.4. (PAT) Kanclerz Hitler mianował w dn. 1 kwietnia dotychczasowego dowódcę 12 dywizji gen. Friederici pełnomocnikiem siły zbrojnej przy protektorze Rzeszy w Czechach i Morawach.

Gen. Friederici będzie miał za zadanie prowadzenia wszelkich spraw dotychczasowej czeskiej armii i reprezentować będzie interesy wojska przy protektorze.

Podróże dyplomatyczne ministra Gafencu

BUKARESZA, 4.4. (PAT) — Data wyjazdu ministra spraw zagranicznych Gafencu zagranicę została niemal ostatecznie ustalona na 17 kwietnia.

Min. Gafencu odwiedzi Berlin, Brukselę, Paryż i Londyn. W drodze powrotnej min. Gafencu zwiedzi targi w Mediolanie, w których Rumunia bierze udział.

Zapisujcie się na członków L. O. P.P.

akcją objął komendant straży insp. KALINOWSKI, w towarzystwie naczelników KOSA, GÓRSKIEGO i GRABOWSKIEGO.

Szybka i energiczna akcja doprowadziła do rychłego zlokalizowania pożaru i o godz. 1-ej straż ogniowa powróciła do remiz.

Wnętrze tkalni Futerlajba i Millera uległo częściowemu zniszczeniu. Wysokość strat nie została narazie ustalona.

Również nie stwierdzono przyczyny wybuchu pożaru, który wynikł w czasie, gdy cała fabryka była już nieczynna.

W dniu dzisiejszym na miejsce przyjechała specjalna komisja dla ustalenia powodu powstania pożaru, (l)

Zamach na ambasadę Rzeszy

dokonany przez nieznaną sprawców w Chile SANTIAGO DE CHILE, 4.IV. (PAT.) — Na gmach ambasady niemieckiej dokonano we wtorek rano zamachu bombowego.

Ameryka zbroi się

6 tys. samolotów i wzmocnienie kanału Panamskiego WARMSPRINGS, 4.IV (PAT.) sokości 358 milionów dolarów Prezydent Roosevelt podpisał na zakup 6.000 samolotów, świeżo uchwalone przez parlament ustawy. Pierwsza z tych ustaw przewiduje kredyty w wy-

Proces Grynszpana

dopiero za kilka miesięcy

PARYŻ, 4.4. — Grynszpan otrzymał powiadomienie z Ameryki, że prasowy komitet obrony Grynszpana postanowił umożliwić przyjazd do Ameryki rodzicom Grynszpana, przebywającym w Zbaszynie. Na razie nie wiadomo jeszcze, kiedy rodzice Grynszpana mogą otrzymać wizy, gdyż, jak wiadomo, kwoła emigracyjna z Polski jest już na kilka lat obsadzona.

Do Paryża powrócili emisariusze francuskiej służby śledczej, któ-

rzy bawili w Niemczech celem skonfrontowania z dokumentami i zeznaniami zamieszkałych w Niemczech świadków — zeznań, złożonych przez Grynszpana wobec władz francuskich. Jak informują obrońcy Grynszpana, nie należy się spodziewać, aby sprawa jego mogła się odbyć przed sądem paryskim już w maju. Przypuszczalnie proces odbędzie się dopiero za kilka miesięcy.



W związku z wyborem nowego mieszkańca pałacu Elizejskiego, prasa paryska przypomina, że gdy mąż stanu, Adolf Thiers, został po wojnie 1870 roku obrany pierwszym prezydentem rodzącej się republiki, miał przy sobie stale dwie kobiety: żonę i teściową.

Pani Thiers, córka zamożnego ziemianina, po ślubie wprowadziła się do domu męża wraz ze swą matką — wdową. Obie kobiety otaczały Thiersa najczulszą opieką i w domu panował duch patriarchalny.

Pani Thiers nie znosiła etykiety. Cały Paryż wiedział o tym, że pod czas oficjalnych przyjęć, punktualnie o 10-ej wieczorem zasypiała w swym fotelu.

Gdy prezydent Thiers zmarł na swym stanowisku, pani Thiers nie pozwoliła, by jej mąż był pochowany na koszt państwa i sama za własne fundusze urządziła mężowi wspaniałą, godną prezydenta pogrzeb.

Pani Thiers nie lubiła polityki. Gdy pewnego dnia, podczas kryzysu ministerialnego, jeden z najbliższych współpracowników jej męża przybiegł do niej wołając radośnie: „Wszystko w porządku, gabinet ma olbrzymią większość!” — prezydentowa powiedziała rozczarowana: — „Cóż mnie to obchodzi? Chciałabym tylko wiedzieć, jak tam się czuje mój mąż po bankiecie...”

*

Prezydentowa Fallieres słynęła ze skąpstwa. Pewnego dnia w jednym z pism humorystycznych ukazała się następująca wzmianka:

„O świecie aresztowano pewnego bardzo wesołego młodzieńca w chwili, gdy kradł bułkę ze sklepu piekarni. Był osłabiony i blady. Przyznał się, że wraca z przyjęcia w Pałacu Elizejskim i kradł z głodu. Policjanci nakarmili biedaka i wypuścili go na wolność.

Zarzucono pani Fallieres, że zwierzęta upolowane w czasie polowań oficjalnych, zamiast przeznaczyć dla ubogich — jak to było w zwyczaju — sprzedawała do hal paryskich.

*

W Londynie zmarł w wieku lat 82 bogacz nazwiskiem Reynolds. Rodzinę, która spodziewała się po nim wielkiego spadku, czekało ogromne rozczarowanie.

Reynolds bowiem zostawił niemal milion zł. dwu szpitalom londyńskim na cel naprawdy niezwykły.

„Pragnę, pisał w testamencie, by te pieniądze posłużyły wyłącznie na wynalezienie niezawodnych środków przeciwko trzem bolączkom ludzkości.

Przeciw katarowi, chorobie morskiej i łysinie!”

Jeden z przyjaciół starego pana Reynolds, usłyszawszy o tym dziwnym testamencie, uśmiechnął się i powiedział:

— Nie bardzo rozumiem mego przyjaciela — bo o ile wiem, jemu samemu te trzy dolegliwości mało dokuczały.

Miewał oczywiście od czasu do czasu katar, jak każdy człowiek, ale nigdy o tym nie mówił.

Jako jeszcze młody człowiek pojechał raz na wycieczkę morską, ale więcej już tego nie powtórzył. Może odstraszyła go choroba morską.

Ale co najważniejsze, że 82-letni pan Reynolds do końca życia cieszył się bujną czupryną i gęstą, siwą brodą. Skąd więc to współczucie dla łysych?..

Węgrzy uzyskali od Słowacji

terytorium zamieszkałe przez około 40 tysięcy ludności

BUDAPESZT, 4.IV. (PAT.) — Urzędowo komunikują:

Dziś w południe podpisano tu w ministerstwie obrony narodowej protokół, zawierający wyniki obrad węgiersko-słowackiej komisji granicznej. Protokół zawiera dokładny opis nowej granicy oraz reguluje kwestie techniczne w związku z przejęciem nowego terytorium, co nastąpi ma 7 h. m.

BRATYSŁAWA, 4.IV. (PAT.) Sześć urzędu propagandy Mach, wygłosił przed mikrofonem radia Bratysławy przemówienie stwierdzając, iż dziś o godz. 14 m. 30 zostało zawarte ostateczne

porozumienie z Węgrami w sprawie granicy pomiędzy Słowacją a Rusią Podkarpacką.

W wyniku porozumienia przyłączone będzie do Węgier terytorium zamieszkałe przez około 40 tys. ludności.

PRESZÓW, 4.IV. (PAT.) — Jak donosi „Slovenska Pravda” na granicy słowacko-węgierskiej na północ od Koszyc doszło do zajścia granicznego, przy czym 2 słowacy celnicy zostali zabici.

Na wschodniej granicy panuje spokój. Oddziały słowackie otrzymały rozkaz wycofania się. W Preszowie i w Humennym

przeprowadzana jest demobilizacja.

Tiso wyjechał do Berlina

BRATYSŁAWA, 4.IV. (PAT.) Premier słowacki Tiso wyjechał dziś wieczorem do Berlina w towarzystwie min. spraw zagranicznych Durczanského, nowo-mianowanego posła słowackiego w Berlinie Mateusza Czernaka, oraz niemieckiego charge d'affaires w Bratysławie von Drusela.

Premier Tiso oraz towarzyszące mu osoby pozostaną w Berlinie przez dzień jutrzejszy i w czwartek powrócą do Bratysławy. —

Incydenty na granicy mandżurskiej

Uzbrojone oddziały sowieckie i japońskie grożą sobie nawzajem

TOKIO, 4 kwietnia. (PAT.) — Agencja Domei donosi z Hsin-King o ponownym incydencie granicznym w pobliżu Liu-Czia w zachodniej części prowincji Hsin-Gan.

Incydent wydarzył się w niedzielę. Grupa dwudziestu kilku żołnierzy sowieckich nielegalnie przekroczyła granicę, wchodząc na terytorium mandżurskie.

Żołnierze sowieccy zostali odparci przez patrol mandżurski.

W kilkanaście minut później około 40 żołnierzy sowieckich z dwoma karabinami maszynowymi zaatakowało w tymże miejscu mandżurską straż graniczną. Po 3-godzinnej strzelaninie zmuszono żołnierzy sowieckich do wycofania się.

Po stronie mandżurskiej nie zanotowano żadnych strat.

W poniedziałek o godz. 11 rano w tymże samym miejscu

POLTOUR

ORGANIZUJE indywidualne wyjazdy

DO FRANCJI, BELGII, ANGII, HOLANDII, SZWAJCARII, LOTWY, ESTONII I INNYCH KRAJÓW EUROPEJSKICH.

Stałe wycieczki

DO PALESTYNY i na Bliski Wschód

Odjazdy z Łodzi w każdy wtorek

Wycieczki morskie do ANTWERPII, HELSINKI, KOPENHAGI, LONDONU, SZTOKHOLMU I NA FIORDY NORWEGII.

Indywidualne wyjazdy

na Targi w Budapeszcie od 20. IV.

Indywidualne i rodzinne WYJAZDY DO BRAZYLII, BOLIWI, ARGENTYNY, KANADY, KUBY I INNYCH KRAJÓW ZAMORSKICH.

Zapisy i informacje:

„POLTOUR” Łódź, Traugutta 2. Tel. 120-37

Sala Filharmonii Tel. 213-84.

Bilety do nabycia w kasie Filharmonii, przy czym na przedstawienie po południowe ceny miejsc niższe.

„STYLOWY” KINO

Kilińskiego 123

Pocz. 4. 6. 8. 10

wkroczyło na terytorium mandżurskie 70 żołnierzy sowieckich. Baterie sowieckie ustawiono w pobliżu granicy.

Oddział sowiecki jest uzbrojony w ciężkie karabiny maszynowe, 3 lekkie karabiny maszynowe, rozporządza również kilku re-

flektorami.

Nieco później oddział ten otrzymał posiłki w postaci 80-ciu kawalerzystów, kilku karabinów maszynowych i trzech dział. Obie strony stoją obecnie naprzeciwko siebie, atmosfera jest bardzo napięta.

JASNEJ SŁONCA
NAJLEPSZA ZAPRAWA DO PODŁÓG

Amerykański król nafty

w pasji zadusił swą żonę

Jeden z amerykańskich królów nafty, Rodgers Cunningham, syn bogatego lekarza z Oklahoma - City, przyznał się przed sądem śledczym do tego, że kilka tygodni temu zabił swą żonę i trupa zakopał w wygrzebannej jamie.

Zniknięcie pani Cunningham nie wywołało początkowo żadnego zaniepokojenia. Mąż opowiadał wszystkim, że żona wyjechała na dłuższą wycieczkę po oceanie Spokojnym. Czas mijał. Od pani Cunningham nie

było żadnych wieści. Wówczas przyjaciele jej zwrócili się do policji. Cunningham został przesłuchany, a ponieważ płał się i składał sprzeczne zeznania, po licja również powzięła podejrzenie i rozpoczęła ścisłą obserwację króla nafty.

Przed dwoma dniami wezwano go ponownie na przesłuchanie do osędziego śledczego. Po długotrwałym wypieraniu się winy Cunningham wreszcie przyznał się.

Dnia 6 marca o godzinie 7-ej zrana — powiedział — miałem z żoną gwałtowną awanturę. — Od pewnego czasu nieporozumienia między nami były normalnym zjawiskiem. Żona robiła mi wyrzuty, że się nią zupełnie nie interesuję...

Co się stało w tym momencie dotychczas nie mogę sobie dokładnie uświadomić. Nagle opanowała mnie niewiarygodna wściekłość. Rzuciłem się na żonę, chwyciłem ją za gardło i zacząłem dusić. Gdy zobaczyłem, że jest martwa, przeniosłem jej ciało do samochodu i następnie rzuciłem trupa do wykopanej jamy. Przez kilka godzin błądziłem po omieszcie, po tym wróciłem do domu, zebrałem suknie żony do trzech waliz i wrzuciłem je do rzeki...

Policja natychmiast udała się na miejsce, wskazane przez Cunninghama i odnalazła zwłoki jego żony.

Dziś, o godz. 4.15 po poł. i 9.15 wiecz.

świetne widowisko satyryczne w 2 częściach p. t.

„MASZ I NIE PŁACZ”

z udziałem czołowych sił sceny żydowskiej z Sz. Dżiganem, I. Szumacherem i Józefem Kamenem na czele.

Ostatnie 2 dni!

Deanna Durbin

w najweselejszej komedii sezonu

„PODŁOTEK”

Co piszą inni

CIOTKA NASZEJ KUCHARKI

Ta bolączka jest znana nietylko nam Oto co na ten temat pisze żuriska „Die Weltwoche”, o grasującej w Szwajcarii epidemii panicznych plotek.

„Położenie w Europie jest mało pocieszające. Nie miałoby sensu robienie sobie iluzji pod tym względem. Ale według ludzkich przewidywań w tej chwili nie nam nie grozi. W każdym razie uważamy za bardzo szczęśliwe, że rada związkowa wydała zarządzenia dla podminowania obiektów na wszystkich przejściach granicznych i dla wzmocnienia osłony granic. Wydaje się nam jednak, że trzeba być z tego zadowolonym, a nie pozwalać się wyprowadzać z równowagi przez szereg alarmujących wiadomości. Istnieje w Bernie sztab generalny i od dział wywiadowczy, do których mamy zaufanie. W każdym razie te instytucje zasługują na zaufanie bardziej, niż teściowa ciotki naszej kucharki, która usłyszała coś w tajemnicy od swego przyjaciela”. Dobrze byłoby i u nas o tym pomyślać.

NIE CHCĄ „ZA MORDE”

W Gdańsku zauważył „Kurier Bałtycki” takie objawy:

„Większość tych pocziwych grubasów, których poubierano w brązowe mundury i którzy muszą w takt bębna manewrować tam i z powrotem po ulicach, w głębi duszy ogromnie się obawiało, żeby Gdańsk istotnie nie powrócił do Niemiec. Dla prawdziwych gdańszczan to byłaby klęska. Oni lubią sobie pojeść, popić, zrobić dobry interes, popocić trochę na polaków, którzy bez ich pozwolenia zbudowali Gdynię — ale popocić tak, żeby z tego nie było kłótni. Aż tu raptem poprzysłałno jakichś aroganckich młodzieńców z Berlina, którzy wszystkich wzięli, jak to się mówi, „za mordę” i każą wszystkim krzyczeć „Zurück zum Reich”, bo dopiero wtedy, kiedy znajdą się w „Reichu”, będą mogli do reszty wszystkich wziąć do galopu. A gdańszczanie nie chcą tego galopu. Mają dosyć tych ciągłych marszy, w których coraz bardziej oddalają się od karmiącej ich przez tyle wieków Polski. A gdańszczanie chcą jeść w dalszym ciągu”.

HITLER ZNA HISTORIĘ

— W Anglii nie wiedzą — woła kancierz Hitler — że Pragę zbudowali Niemcy, a Hradeczn i kościół św. Wacława zostały wzniesione nie przez Anglików, lecz ręką Niemców.

Nie dostrzegł jednak mówca z Wilhelmshafen głównej różnicy, a mianowicie tej, że też Anglia wcale nie chce panować nad Czechami, a Niemcy je podbijają.

Zresztą...

Zresztą Praga, z prastarymi grodami Wyszehradu i Prahy zjawia się jako siedziba Przemysłodów, przez nich założona i nawskroś słowiańska, od zarania dziejów czeskiej i słynnej już w początku wieku 10-go; zamek na Hradeczynie wznosił Przemysł Ottokar II w wieku 13-ty; a budowniczym katedry ze słynną kaplicą św. Wacława był, za Karola IV w wieku 14-ty, Mateusz z... Arras.

Uproszczone dziejopisarstwo kulturowe nie mieckiego nikogo już w świecie nie zadziwi — pisze prof. Stroński w „Kurierze Warszawskim”.

OJ, TA OŚ!

Tygodnik „Zespół” donosi:

„Kilka dni temu powiedział nam nasz znajomy, który wrócił z dłuższego pobytu w Hiszpanii (u generała Franco) kilka naprawdę interesujących historii:

Są trzy policje: niemiecka, włoska i hiszpańska. Najlepsza — niemiecka. Prym oczywiście wiodą „tajfuniki”. Nie dziwnego, że Niemcy wywierają wpływ decydujący. Wojska niemieckiego prawie nie ma, za to dużo włoskiego. Włosi się biją, a Niemcy... zagarnęli już 90 proc. życia gospodarczego (oj ta „oś”). Hiszpanie boją się Niemców, mają kompleks niższości, na tomiast włosami pogardzają, w stosunku do nich zdradzają wyraźne objawy wyższości. Wśród samych hiszpanów panuje wielki chaos polityczny: wiele jest ugrupowań, jacyś falangści, karliści, legitymiści i jeszcze kilka innych grup i grup. Nad wszystkim unosi się atmosfera niezadowolonej sprawy socjalnej, której symbolem jest arystokrata Romanones, właściciel obszaru ziemi, dorównującego obszarom któremuś z państw bałtyckich. Słowem — pełne średniowiecze. Wyda mi się, że łatwo było wygrać wojnę w Hiszpanii, trudniej będzie wygrać pokój”.

Ceny miejsc od

54 gr.

Wiadomości bieżące

DYŻURY APTEK. — Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: Sadowska - Dancerowa, (Zgierska 63); W. Groszkowski (11 Listopada 15); T. Karlin (Piłsudskiego 54); R. Rembieliński (Andrzeja 28); J. Chądzyńska (Piotrkowska 165); E. Miller (Piotrkowska 46); G. Antoniewicz (Pabianicka 56); J. Unieszowski (Dąbrowka 24a).

OD DZIŚ FERIE W SZKOŁACH. — W dniu dzisiejszym rozpoczęły się ferie wielkanocne, które trwać będą do wtorku, dnia 11 b. m. włącznie. Normalne zajęcia w szkołach rozpoczną się w środę, dnia 12 b. m.

WIZYTACJA SZPITALI. — Wczoraj zakończone zostały doroczne przedświąteczne wizytacje pasterskie szpitali miejskich. Ostatnią wizytację przeprowadził w sanatorium chorych na gruźlicę w Chojnach J. E. ks. biskup dr. K. Tomezak.

W uroczystości wzięli udział p. wiceprezydent miasta Antoni Purtał. Po odprawionym nabożeństwie uczestnicy uroczystości zebrał się w sali sanatorium, gdzie odbyły się deklamacje i śpiewy w wykonaniu chorych.

ROBOTY KONSERWACYJNE I INWESTYCYJNE. — Sprzyjające warunki atmosferyczne umożliwiły rozszerzenie robót konserwacyjnych na drogach. W chwili obecnej zarząd miejski czyni przygotowania do rozpoczęcia robót inwestycyjnych, co nastąpi już w początkach maja r. b. Wczoraj uruchomiona została miejska betoniarnia przy ul. 6 Sierpnia. Nadmienić należy, że w chwili obecnej zarząd miejski zatrudnia 536 robotników.

ŁÓDŹ ZNISZCZY 50 RUDER. — Inspekcja budowlana zarządu miejskiego informuje, że w sezonie obecnym przeprowadzi rozbiórkę tych wszystkich ruder i starych domków, które stanem swym zagrażają bezpieczeństwu publicznemu. Ogółem magistrat rozbiere w roku bież. 50 ruder.

Interwencja sezonowców u rządu w Warszawie

W dniu wczorajszym delegacja robotników sezonowych z Łodzi wyjechała do Warszawy, by podjąć u czynników rządowych zabiegi o realizację postulatów sezonowców łódzkich, a mianowicie podwyżki stawek, oraz rozszerzenia czasu pracy do 6 dni w tygodniu etc.

Akcja świąteczna Stow. „Nosen Lechem“

Stow. „Nosen Lechem“, nie bacząc na znaczne fundusze, jakie pochłonęło przeprowadzenie akcji pomocy uchodźcom z Niemiec, postanowiło w całej rozciągłości kontynuować w bież. roku tradycyjną akcję rozdawania świątecznych paczek żywnościowych ubogiej ludności żydowskiej w naszym mieście.

Na apel stowarzyszenia w ostatnich dniach wpłynęło kilkanaście tysięcy zł. z różnych źródeł, co dało możliwość zrealizowania nakreślonego programu w zakresie pomocy najbardziej potrzebującym.

Z pomocy świątecznej korzysta 1600 rodzin.

Przez całe święta czynna jest oprócz tego kuchnia dla bezrobotnej inteligencji przy ul. Włocławskiej 21, w której wydawane są codziennie obiady dla 100 osób, w tym również dla uchodźców.

Do powodzenia powyższej akcji przyczynili się w dużej mierze pp. konsul M. Kon, radca Lewenstein, dyr. D. Rabinowicz, J. Glass i in.

Dziś posiedzenie magistratu

Uchwalony budżet przesłany będzie władzom nadzorczym do zatwierdzenia w końcu b. tygodnia

Uchwalony na ostatnim przedświątecznym posiedzeniu rady miejskiej budżet Łodzi na rok administracyjny 1939-40 znajduje się obecnie na warsztacie wydziału finansowego za-

ządu miejskiego.

Wydział finansowy, po uwzględnieniu przeprowadzonych na plenum rady zmian i poprawek, prześle preliminarz do urzędu wojewódzkiego w

Łodzi do zatwierdzenia.

Budżet Łodzi zamyka się po stronie dochodów sumą złot. 30.907.115, a po stronie wydatków sumą 30.476.330 zł.

Nadwyżka budżetu zwyczaj-

negu przelana zostanie na wydatki inwestycyjne, objęte specjalnym budżetem nadzwyczajnym.

Budżet nadzwyczajny przewidyuje we wpływach 13.543.876 zł., głównie z pożyczek i dotacji, a po stronie wydatków zamyka się kwotą zł. 13.934.652 zł.

Deficyt w budżecie inwestycyjnym pokryty zostanie z nadwyżki budżetu administracyjnego.

Jak nas informuje zarząd miejski, budżet łódzki przesłany zostanie władzom nadzorczym w czwartek lub w piątek, w każdym razie jeszcze przed świętami.

Z uwagi na to, iż z dniem 1 kwietnia r. b. rozpoczął się nowy rok administracyjny 1939-40, w miesiącu bieżącym gospodarka miejska prowadzona jest na podstawie prowizorium.

Wydatki w tym miesiącu nie będą mogły przekroczyć jednej dwunastej części budżetu zeszłorocznego.

Wszelkie sprawy pożyczkowe, które rada miejska przekazała zarządowi miejskiemu, oraz wszystkie dezyderaty, jakie zostały doń skierowane przez radę w toku debaty budżetowej, załatwione będą na dzisiejszym posiedzeniu magistratu.

Według uzyskanych przez nas informacji, dzisiaj zarząd miejski rozpatrzy m. in. szczegółowo kwestię rozszerzenia robót publicznych w związku z ustaleniem się pogód. Najprawdopodobniej roboty sezonowe prowadzone będą na znacznie szerszą, niż dotychczas, skalę, począwszy od pierwszych dni po świętach.

Sprawa ta zostanie definitywnie rozstrzygnięta po powrocie wiceprezydenta Walczaka, który udał się wraz z delegacją miedzynazwiskowej komisji robotników sezonowych do stolicy, celem wyjednania wydatniejszych kredytów dla Łodzi na roboty inwestycyjne. (g)

Prez. Kwapiński zamieszka w parku Poniatowskiego

Jak się dowiadujemy, nowy prezydent Łodzi, Jan Kwapiński, zamieszka w parku Julianowskim lecz w parku Poniatowskiego. Mieszkanie to zajmował przed laty prez. Ziemięcki.

DOM BANKOWY

HIERONIM SCHIFF S-cy

w Łodzi, ul. Piotrkowska 78

przyjmuje zapisy na:

5% Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej

— oraz —

3% Bony Obrony Przeciwlotniczej

od godz. 9-ej do 19-ej bez przerwy.

Mamy już odbiornik popularny

Rozstrzygnięcie konkursu na odbiornik bateryjny

W dniu 2 stycznia b. r. ogłoszony został przez Polskie Radio wespół z komitetem do spraw kultury wsi oraz państwowym instytutem telekomunikacyjnym — konkurs na model produkcyjny polskiego popularnego odbiornika bateryjnego.

Zadaniem konkursu było uzyskanie całkowicie krajowego modelu odbiornika, przystosowanego do potrzeb radiofonizacyjnych ludności wiejskiej oraz do wymogów masowej seryjnej produkcji.

Forma ogłoszonego konkursu umożliwiała wzięcie w niej udziału zarówno produkującym odbiorniki, jak i osobom pracującym na polu radiotechniki oraz szerokiemi rzeszom radioamatorów.

PRZEBIEG KONKURSU.

Dowodem żywego zainteresowania tym konkursem i świadomości jego celu było 27 zgłoszeń całkowicie opracowanych oryginalnych odbiorników radiowych.

Celem przeprowadzenia szczegółowego badania i oceny tych nadesłanych odbiorników Polskie Radio powołało sąd konkursowy w osobach delegatów komitetu do spraw kultury wsi oraz P. L. T. pod przewodnictwem prof. dr. inż. Janusza GROSZKOWSKIEGO.

Zgłoszone odbiorniki rozpoczęły swą znużającą wędrówkę po przez stoły laboratoryjne państwowego instytutu telekomunikacyjnego, gdzie dokonano szczegółowych pomiarów i prób nadesłanych modeli.

W wyniku całomiesięcznej pracy sąd konkursowy jednomyślnie zdecydował przyznać nagrodę 5.000 zł. odbiornikowi, nadesłanemu pod godłem „Dla wsi i miasta”, jako najlepszemu odbiornikowi, zarówno pod względem technicznym, jak i dostosowania do warunków radiofonizacji wsi.

Po otwarciu zapieczętowanej koperty z godłem okazało się, iż nagrodzony odbiornik opracowany został i zgłoszony przez państwo, we zakłady tele- i radiotechniczne w Warszawie.

DLA WSI I MIASTA.

Nagrodzony odbiornik jest jed-

nostwowym dwulampowym aparatem bateryjnym. Odznacza się on niezwykle celową a jednocześnie prostą konstrukcją elektryczną i mechaniczną.

Odbiornik posiada tylko trzy organy strojenia, a mianowicie: lewa gałka regulująca jednocześnie siłę i selektywność odbioru oraz służącą ponadto jako przełącznik zakresów; prawa gałka, regulująca reakcję strojenia odbywa się przy pomocy tarczy poziomej, wmontowanej pod głośnikiem.

Odbiornik dla wsi i miasta odznacza się niezwykle oszczędnością eksploatacji. Dzięki użyciu specjalnego układu oraz tylko dwóch lamp odbiorczych, odbiornik zużywa tylko 4,5 mA w obwodzie anodowym,

a więc może być zasilany tą samą baterią anodową do sześciu miesięcy. Dwuwoltowe lampy tego odbiornika mogą być zasilane źródłem zasilania zarówno z akumulatora, jak i ogniw suchych. Nie bacząc na użycie tylko dwóch lamp, odbiornik rozporządza znaczną siłą audycji, umożliwiającą dobry odbiór radiowy w średniej wielkości pomieszczeniach mieszkalnych. Zastosowanie głośnika dynamicznego zapewnia bardzo dobrą wierność odtworzenia audycji.

Na zakończenie podkreślić należy, iż nagrodzony odbiornik zbudowany został całkowicie z części krajowych i stanowi oryginalne opracowanie przez polskich inżynierów i techników.

Do Sztokholmu i Kopenhagi

m/s „Piłsudski” 31/V do 5/VI — zł. 200.—

Do Antwerpii i Londynu

m/s „Batory” 13 do 21/VII — zł. 324.—

Wyjazdy indywidualne do:

Anglii, Belgii, Francji, Niemiec, Palestyny i innych krajów.

FRANCOPOL Łódź,
Piotrkowska 104-a
tel. 240-40

KINO „PALACE”

Ostatnie 2 dni!

Król aktorów

Errol Flynn

i pierwsza aktorka świata

Bette Davis

w wspaniałym filmie pt.

WALKA

O SZCZĘŚCIE

wg. głośnej powieści „SIOSTRY”

Legioniści łódzcy wyjechali na pogrzeb płk. Sławka

Jak się dowiadujemy, na dzisiejszy pogrzeb b. marszałka sejmu, ś. p. Walerego Sławka wyjechała do Warszawy 16-osobowa delegacja okręgu i obwodu łódzkiego związku legionistów polskich. Umundurowana delegacja zabrala z sobą do stolicy sztandary związkowe. (g)

TEATRY I SZTUKA

TEATR MIEJSKI

Dziś przedstawienie zawieszone.

TEATR POLSKI

Dziś o godz. 20.30 komedia amerykańska Harta i Kaufmana „Cieszymy się życiem”.

PORANEK DLA DZIECI

Teatr dla dzieci „KOT W BUTACH” gra w poniedziałek 10 h. m. (drugie święto) o godz. 12-iej w sali Teatru Polskiego (Cegielniana 27) tylko jeden raz przed wyjazdem na dłuższe tournée wesołą bajkę p. t. „Dziwny doktor” (według znanej powieści „Dr. Dolittle i jego zwierzęta”).

DZIS KONCERT SZTAJMANA

Dzisiejszy koncert b. artysty operowego scen warszawskiej, berlińskiej, budapeszteńskiej W. Szajmana, odbędzie się o godz. 21-iej w sali klubu inteligencji żyd. (Piotrkowska 86).

PORANEK SYMFONICZNY

W niedzielę o godz. 12.15 odbędzie się w filharmonii poranek symfoniczny pod dyrykcją Waleriana Berdajewa z udziałem solisty — skrzypka Alfreda Schenkera. W programie uwerturna Wagnera „Śpiewacy Norymberscy”, V Symfonia Beethovena oraz Koncert skrzypcowy Lalo.

RADIO

DZISIEJSZY PROGRAM RADIOWY

5.35 Muzyka poranna (płyty) i gimnastyka
12.03 Audycja południowa
14.00 Muzyka operowa (płyty)
15.00 „Nasz koncert” — piosenki dziecięce
15.30 Muzyka obiadowa
16.05 Wiadomości gospodarcze
16.20 Dom i szkoła — gawęda
16.35 Koncert kameralny
17.00 Odczyt wojskowy
17.15 Koncert Wielkopostny
18.00 Przemówienie biskupa dr. Kazimierza Tomczaka
18.15 Muzyka (płyty)
18.30 „Nasz język” — audycja
18.40 Koncert popularny
20.40 Dziennik wieczorny
21.00 Koncert szopenowski w wyk. Małcurzyńskiego
21.30 Rozmowa wielkotygodniowa
21.45 Muzyka (płyty)
22.00 Tradycje Wielkotygodniowe w Łodzi — pogadanka
22.10 Koncert solistów
22.45 Łódzkie książki — felieton

AUDYCJE ZAGRANICZNE MIDDLE REG. (296)

14.00 „Królestwo” — oratorium Elgara
BRUKSELA (484) i PARYŻ (432)
21.00 „Ostatni walec” — operetka Oskara Straussa
STRASSBURG (349)
21.30 „Au Beguinage” Andre, „U stóp Kalwarii” Pirion, Cisza wieczorna Lazzariego, Koncert wiolonczelowy Golestana, Utwory fortepianowe „Les Preludes” i Koncert fortepianowy Es-dur Liszta
LANGENBERG (456)
20.10 Utwory Liszta (Poematy symfoniczne „Orfeusz” i „Mazepa”, Koncert fortepianowy Es-dur)
SZTUTGART (523)
00.00 Uwerturna „Flet zaczarowany” i Koncert fortepianowy C-moll Mozarta, „Zaproszenie do tańca” Webera, „Les Preludes” Liszta
BERO-MUNSTER (540)
20.05 Koncert brandenburski G-dur — Bacha, Symfonia Haydna D-dur i Beethovena F-dur
BUDAPEST (550)
19.30 „Chrystus” — oratorium Liszta
MEDIOLAN (368)
21.00 „Zygfyrd” — opera R. Wagnera

KINO
CASINO 2-gi tydzień rekordowego powodzenia!
Pocz. 4. 6. 8. 10

**WIELKI
WALC**

Rewelacyjny, porywający film realizacji I. DUVIVIER'a

W r. gł. LUIZA RAINER
MILIZA KORJUS
FERNAND GRAVEY

Coraz mniej podrzutków

Schronisko dla bezdomnych matek spełnia doniosłą misję

Powołany do życia w swoim czasie dom dla bezdomnej matki w Łodzi znakomicie łagodzi smutne zjawisko podrzucania dzieci. Dając oparcie bezdomnej matce, chroni jednocześnie jej dziecko.

Dodatni wpływ tej instytucji wykazują zestawienia statystyczne wydziału opieki społecznej zarządu miejskiego w Łodzi. Stwierdzają one, że w roku 1938 poważnie zmniejszyła się liczba dzieci porzuconych w wieku do 1 miesiąca życia.

Kiedy w roku 1937 było 153 dzieci porzuconych, a w tej liczbie 140 do 1 miesiąca życia, to w roku 1938 było porzuconych 74 dzieci. W liczbie tej 27 do 1 miesiąca życia.

Liczbę tę wskazują na wyraźny wpływ działalności domu dla matki bezdomnej, który realizuje ideę „zwrócić dziecku matkę, a matce dziecko”.

Statystyka stwierdza, że w okresie roku ubiegłego do domu dla matki bezdomnej przyjęto ogółem 53 matki, a wśród przyjętych były 3 zameżne i 50 niezameżnych.

Nadmienić należy, że w okresie ubiegłego roku zarząd miejski w Łodzi rozłożył opiekę nad 335 dziećmi w wieku od 10 dni do trzech lat oraz nad 87 matkami, umożliwiając im wychowanie dziecka przy sobie na okres dłuższy.

W I miejskim domu wychow-

wawczym w Łodzi urządzona została świetlica dla matek tu przebywających. Praca w świetlicy polega na pewnych zajęciach matek, które odbywają się 2 razy tygodniowo po 2 godziny. Matki, wolne od zajęć, chętnie przybywają do świetlicy.

Na program prac w świetlicy składają się: nauczanie czytania i pisania, rachunków, robót ręcznych, pogadanki na tematy aktualne, oświatowe i wychow-

wawcze.

Pogadanki prowadzone są przystępnie ze względu na różny poziom umysłowy świetliczanek. Niezależnie od świetlicy matki szkolone są na oddziałach w dziedzinie wychowania dziecka oraz higieny dziecka i matki. Przechodzą również specjalny 6-miesięczny kurs gotowania, prowadzony przez wykwalifikowaną siłę. Jeden z takich kursów ukończyło 30 matek.

SPÓŁDZIELCZY BANK UDZIAŁOWY W ŁODZI

z odpowiedzialnością ograniczoną

ul. Moniuszki Nr. 10

przyjmuje subskrypcje

Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej

Przed kongresem P. P. S.

Akcja propagandowa na rzecz pożyczki przeciwlotniczej wśród robotników łódzkich

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie okręgowego komitetu robotniczego P. P. S. w Łodzi. Na posiedzeniu tym rozpatrywano szereg aktualnych spraw.

Na wstępie, po omówieniu wytworzonej sytuacji politycz-

nej, O.K.R. postanowił wszcząć we własnym zakresie szeroką akcję propagandową na rzecz pożyczki dobrodziejowej. W tym celu w najbliższych dniach PPS. wyda specjalną odezwę do ludności pracującej Łodzi, w której wezwie ogół do popierania w całej rozciągłości pożyczki.

Dalej O. K. R. zajął się szeregiem spraw organizacyjnych, postanawiając zwrócić się do władz o zezwolenie na urządzenie wielkiego zgromadzenia politycznego pod gołym niebem. W zgromadzeniu tym wzięłyby oprócz P. P. S. udział Stronnictwo Demokratyczne, Stronnictwo Ludowe, oraz klasowe związki zawodowe.

W dalszej części obrad O. K. R. debatował nad sprawą organizacji kongresu partyjnego. Kongres ten odbędzie się, jak wiadomo, w Łodzi w dniach 28 i 29 maja r. b.

Postanowiono poczynić niezbędne przygotowania do kongresu, a w pierwszym rzędzie przeprowadzić w początkach maja wybory nowego okręgowego komitetu P. P. S. oraz wybory delegatów na kongres.

W końcu O. K. R. zajął się sprawą niewłaściwego zachowania się elementów hitlerowskich w naszym mieście. Jak stwierdzono, łódzcy naziści witają się pozdrowieniem hitlerowskim, oraz zachowują się w sposób prowokacyjny. (g)

Kto chce zostać strażakiem?

Komenda ogłosiła zaciąg ochotników

Komenda ochotniczej straży pożarnej m. Łodzi ogłasza zaciąg kandydatów na strażaków ochotników w okresie od dnia 1 do 30 kwietnia r. b.

Kandydatem na strażaka ochotnika może być każdy obywatel państwa polskiego, nienagannej przeszłości, który ukończy 18 lat.

Pierwszeństwo w przyjmowaniu mają kandydaci odpowiadający następującym warunkom:

1. Wiek 34 — 40 lat.

2. Wyształcenie ogólne w zakresie szkoły powszechnej.

3. Nadkontyngentowi lub zwolnieni od służby wojskowej (kategoria zdrowia gwarantująca, że na wypadek mobilizacji kandydat pozostanie w straży).

Kandydaci zgłaszają swe przysięgi do straży w poszczególnych oddziałach bądź w komendzie straży, przy ul. Sienkiewicza 54, w godz. od 9 — 14 codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Pomost nad torami kolejowymi zbudowany zostanie przy ulicy Srebrzyńskiej

W najbliższych już dniach zarząd miejski przystąpi do montowania konstrukcyjnych części pomostu nad torami kolejowymi.

Ja r. b. pomost będzie gotowy.

W ten sposób usunięte zostanie niebezpieczeństwo przejazdów i przechodzenia przez tor-

Wczoraj w Łodzi...

— Sz. A. PARDESOWI (Zgierska 28) służąca Stefania BINCZYK (Rado-goszcz, Zabieniec 43) skradła z mieszkania różne rzeczy i zbiegła. W wyniku dochodzenia policyjnego ujęto ją i osadzono w areszcie.

— Przed posesją nr. 61 przy ulicy Piotrkowskiej skradziono z wozu szluki towaru, wartości 600 zł. na szkodę F. ARONOWICZA (Piłsudskiego 38). Sprawcą okazał się Henryk SUCHOCKI (Bałucki Bynek 7).

— W podwórzu domu nr. 46 przy ul. Piotrkowskiej 46 skradziono z samochodu ciężarowego paczkę towaru wartości 200 zł. Pod zarzutem dokonania tej kradzieży został zatrzymany J. BOLER (Młynarska 31).

— W bramie domu nr. 5 przy ulicy Nowomiejskiej znaleziono porzucone dziecko płci żeńskiej w wieku około 2 miesięcy.

— W domu noclegowym, przy ulicy 28 p. Strzelców Kaniowskich 32 niejaka KASZUBOWA porzuciła 6-ciomiesięczne dziecko płci męskiej i zbiegła.

— W swym mieszkaniu przy ulicy Targowej 47 przeraził siebie tętnicą u ręki 43-letni Ernest SELIN.

— 42-letni Józef ZYGOLSKI (Roki-ciska 18) w czasie pracy w fabryce wskutek wybuchu pary doznał ciężkich poparzeń twarzy.

— W zakładzie krawieckim przy ul. Legionów 3 wyniła bójka. Ranny został 25-letni Chł LEWKOWICZ (Pie-przowa 4).

— 55-letni Michał ANDRZEJCZAK (Mickiewicza 20) w czasie pracy w fabryce doznał zmiążdżenia dłoni przez tryby maszyn.

— Na ul. Główniej został najechany przez tramwaj 27-letni Aron IGIELNIK (Nowomiejska 26), który doznał pęknięcia czaszki i ogólnych ciężkich obrażeń ciała.

— W mieszkaniu przy ul. Marynar-skiej 89 w celach samobójczych poderwał sobie brzożywą gardło 32-letni Antoni BORKOWSKI. Przyczyna rozpaczliwego kroku — niesnaski rodzinne.

— Przy ul. Mochackiego 14 został przejechany przez samochód 7-letni Jan SYBILSKI, doznając ciężkich obrażeń ciała (f).

Kronika reporterska województwa łódzkiego

Na terenie wsi Kosów, pow. piotrkowskiego w pobliżu stacji Moszczenica na przejeździe kolejowym pociąg najechał na jednokondytorowy wóz, prowadzony przez Kazimierza PAWELCZYKA. Wóz został strzaskany, koń zabity a PAWELCZYK i siedzący z nim na wozie Władysław MOLL zostali ciężko ranni i przewiezieni do szpitala.

W Piotrkowie i Bełchatowie władze policyjne pociągnęły do odpowiedzialności karnej 5 osób pod zarzutem roz-siewania niepokojących plotek na temat sytuacji politycznej. Osoby te ukarano bezwzględny aresztem.

We wsi Zbierzchów, pow. wieluńskiego został aresztowany niejaki Bolesław DUBILAS, który w specjalnie urządzonym laboratorium preparował ze skażonego spirytusu... likier. Szereg odbiorców Dubilasa uległo zatruciu. (f)

W SZKOLE
Nauczyciel. — Czym jest wiatr?
Uczeń: — Powietrze, któremu się spieszy.

Grand-Kino

Pocz. 12, 2, 4, 6, 8, 10

W 2-im tygodniu wyświetlania
arcydzieła

BIAŁY MURZYN

Dziś 2 poranki o g. 12 i 2 ceny miejsc 85 gr. i 1.09
na pozostałe seanse III — 1.09, II — 1.50 i I — 2.20

Na ławie oskarżonych

Domagali się wódki

a otrzymali... 4 lata więzienia

W nocy z 24 na 25 lutego r. b. powracal do domu niejaki Juliusz KZTIBE. Gdy znalazł się na ul. Nowo-Zarzewskiej podeszło do niego dwóch nieznanych osobników, którzy zażądali pieniędzy na wódkę.

Sztibe odmówił. Wówczas obaj osobnicy poczęli go bić pięściami po głowie i gdy Sztibe bez przytomności padł na ziemię, skradli mu zegarek z dewizką, portfel, w którym znajdowało się 700 złotych w banknotach oraz sejzoryk, po czym zbiegli.

Gdy Sztibe odzyskał przytomność dowiedział się do komisariatu i zgłosił zameldowanie.

Ustalono, że sprawcami napadu byli Zygmunt HOFFMAN, kilkakrotnie już karany za podobne przestępstwa oraz szwagier jego, Bolesław OSTROWSKI.

Napastników ujęto i w dniu wczorajszym sąd okręgowy skazał Hoffmana na 4 lata więzienia i 50 zł grzywny z zamianą na 5 dni więzienia, zaś Bolesława Ostrowskiego na półtora roku więzienia i 50 zł grzywny.

„KORSARZ” REŻYSERII L. SCHILLERA

Jedyną ulgową przedstawienie w Teatrze Miejskim, urządzone przez Bibliotekę im. B. Borochowa.

W środę, dnia 5 kwietnia r. b. o godz. 8.30 wiecz. urządza Biblioteka im. B. Borochowa, Zachodnia 59, tel. 191-50, przedstawienie wspaniałej sztuki p. t. „Korsarz” reż. L. Schillera.

Bilety od 40 gr. już do nabycia w Bibliotece im. B. Borochowa, Zachodnia 59, tel. 191-50, do środy dnia 5 b. m. do godz. 5 po poł.

Biblioteka jest czynna codziennie od godz. 10 do 2 i od 4 do 10 w.

zatrudniona u K. Rozenbiuma (Antoniego 12) otrula się gazem, ulatniającym się z maszynki i zmarła przed przewiezieniem jej do szpitala.

PARK TURYSTYCZNY.

Wobec faktu, iż przyznane miastu kredyty z Funduszu Pracy nie

W czwartek, dnia 6 kwietnia o godzinie 8.30 wiecz. w Klubie Tow. przy N.O.S., Piotrkowska nr. 96 p. Bela Peczner z Palestyny wygłosi referat p. t. „ŻYDZI, COŻ DALEJ?” WSTĘP WOLNY.

Nikogo nie może zabraknąć przy subskrypcji pożyczki obrony przeciwlotniczej

W dniu 5 kwietnia nastąpi oficjalne otwarcie subskrypcji pożyczki obrony przeciwlotniczej, a społeczeństwo polskie nie ustaje w wielkim wysiłku ofiarności.

Deklaracje pożyczkowe napływają bezustannie, świadcząc o tym, że potęgą powietrzną Polski leży gorąco w sercu każdego obywatela Rzeczypospolitej.

Związki, organizacje, stowarzyszenia społeczne, zrzeszenia zawodowe podejmują z entuzjazmem uchwały nawołujące wszystkich polaków do wzięcia udziału w pomnożeniu naszych sił zbrojnych.

Wódz naczelny Marszałek Śmigły - Rydz stale interesuje się rozwojem akcji subskrypcyjnej pożyczki obrony przeciwlotniczej.

W dn. 4 kwietnia p. Marszałek przyjął komisarza generalnego pożyczki obrony przeciwlotniczej gen. broni inż. Leona Berbeckiego, który zameldował mu o przebiegu akcji subskrypcyjnej, podkreślając, że akcja ta objęła już cały kraj i wszystkie bez wyjątku warstwy społeczeństwa.

Pan Marszałek interesował się szczególnie jakie kwoty deklarowane są na pożyczkę obrony przeciwlotniczej przez różne dziedziny życia gospodarczego, a więc: ciężki przemysł, banki, kupiectwo, ziemianstwo, rzemiosło oraz świat pracy.

Wódz naczelny wyraził swoje zadowolenie z dotychczasowego przebiegu akcji oraz wyraził przekonanie, że napływ deklaracji będzie nadal wzrastał.

Wysokość kwoty, jaką społeczeństwo polskie zadeklarowało na zakup pożyczki przeciwlotniczej wynosi do dnia 4 kwietnia, godz. 21-ej — 150 MILIONÓW ZŁOTYCH.

Spółceństwo łódzkie, po uchwałach komitetu wojewódzkiego i miejskiego, w dalszym ciągu wykazuje coraz większą ofiarność i zrozumienie dla spraw pożyczki.

Niesposób wprost wymienić ilości osób deklarujących P. O. P., które osobiście złożyły deklaracje wojewódzkiemu komisarzowi pożyczki

przeciwlotniczej, płk. dpl. M. Bolesławiczowi.

Podajemy tylko niektóre charakterystyczne wpłaty:

Dary na F. O. N.

W dniu 4 b. m. zgłosiły się do p. wojewody Józewskiego delegacje następujących organizacji, składając na FON niżej wyszczególnione kwoty, przeznaczając na budowę świątyni im. wicepremiera Kwiatkowskiego:

Dzieci szkoły powsz. nr. 17 z 325,71, Zw. zaw. techników dentystycznych czek na 1000 zł., robotnicy i pracownicy „Karolewskiej Manufaktury Karol Kröning i S-ka” czek na 10000 zł., zarząd Łódzkiego chrześc. tow. dobroczynności czek na 5000 zł., Stow. robotników chrześcijan w Łodzi 250 zł., dzieci gimnazjum im. Konopnickiej czek na 470 zł. oraz 23 szt. monet srebrnych — równowartość 5 rb. 5 kop. i 1 mk. niem.

Na posiedzeniu organizacyjnego komitetu wojewódzkiego pożyczki obrony przeciwlotniczej w dn. 3.4 r. b. przedstawiciele Stow. b. więźniów politycznych PPS fr. rew. złożyli na ręce p. wojewody czek na zł. 500.

Tomaszowska fabryka dywanów Aleksander Miller zawiadomiła komitet FON, że wpłaciła 5000 zł. na FON.: „Do ofiar dla dobra narodu zawsze gotowi pozostajemy”.

Fabryka mebli Karol Wutke zawiadomiła p. wojewodę Józewskiego, że zadeklarowała w imieniu własnym i pracowników zł. 500 na FON.

Fabryka Samuel Herman, Legionów 29 zawiadomiła p. wojewodę, że na zebraniu pracowników umysłowych i fizycznych niezależnie od subskrybowania pożyczki obrony przeciwlotniczej uchwalono ofiarować jeden dzień pracy na FON.

Fabryka S. Kronenblum w Końskich zawiadomiła p. wojewodę Józewskiego, że subskrybuje pożyczkę w sumie 8.000 zł. i kupuje już drugi karabin maszynowy na FON.

Firma A. Linke wpłaciła wczoraj zł. 250 (118 zł. robotnicy, 132 zł. — firma) na FON.

Delegacja Stowarzyszenia kupców m. Łodzi w osobach pp. Lewsteina i Heimana złożyła na ręce p. płk. dypl. Mariana Bolesławicza zastępcy dowódcy korpusu sumę zł. 24.500 na samolot dla organizującej się Szkoły pilotów w Lublinie.

Delegacja zapewniła p. pułkownika, że do dnia 15 kwietnia r. b. wpłaci taką samą sumę z przeznaczeniem na zakup drugiego samolotu.

P. Topolski Leon, fryzjer (Zachodnia 11) zaofiarował na ręce p. wojewody Józewskiego jako dar na dobrobrojenie armii: 1 obrączkę złotą, parę kołczyków, 1 krzyżyk złoty i łańcuszek do zegarka. Nie ma pieniędzy — daje co ma najcenniejszego.

J. E. ks. biskup dr. Wł. Jasiński imieniem duchowieństwa diecezji łódzkiej zł. 35.000, Zw. zaw. pracowników miejskich zł. 200.000,

Bank Depozytowy zł. 100.000, Łódzkie tramwaje elektr. zł. 100.000, Związek przemysłu włókienniczego p. p. dotychczas zadeklarował od

zrzeszonych członków 1.846.000 zł., Union Textille zł. 200.000, Albrecht, adwokat zł. 3.500, pracownicy Ubezpieczalni Społecznej zł. 150.000, Dom Bankowy H. Schiff zł. 25.000, f-ma M. Vogel zł. 100.000 Bank Przemysłowców Łódzkich zł. 150.000, cech piekarzy chrześcijan zł. 20.000.

Wzruszające są deklaracje składane wojew. komisarzowi przez poszczególne samorządy szkół powszechnych, deklarujących po 100 i 200 zł. Grupy uczniów przyjeżdżają nawet z okolicznych miasteczek, jak Aleksandrów i Konstantynów, składając swe drobne a tak cenne ofiary.

Ogółem złożono u woj. komisarza deklaracji na sumę sięgającą wielu milionów.

Zgodnie z uchwałą zarządu Związku przemysłu włókienniczego w państwie polskim nast. zakłady wielkiego przemysłu włókienniczego subskrybowały w dalszym ciągu przytoczone poniżej kwoty, deklarując zarazem ofiary na fundusz obrony narodowej:

Zakłady Żyrardowskie 200.000 zł., Stradom 100.000 zł., La Czenstovienne 92.500 zł., „Warta” 50.000 zł., Gnaszyńska Manufaktura 40.000 zł., Ramiński Franc. zł. 30.000, Bracia Bukiet zł. 10.000, Bracia Bukiet — członkowie zarządu 5.000 zł., B. Freidenberg 10.000 zł., Landsberg 10.000 zł., Wileński G. 10.000 zł., Ramiński Edward 8.000 zł., Barciński S. i S-ka: a) członkowie zarządu i dyrekcja 11.800 zł., b) pracownicy umysłowi i techniczni zł. 9.920, c) robotnicy 9.680 zł., Tomaszowska przędz. wełny czesankowej zł. 15.000,

Właściciele restauracji „Tivoli” w Łodzi subskrybowali pożyczkę przeciwlotniczą na sumę 3000 zł., Właściciele baru „Bachus” subskrybowali pożyczkę na sumę 1000 zł.

Stow. właścicieli nieruchomości przedmieść m. Łodzi subskrybowało pożyczkę na sumę zł. 3000.

Łącząc się z całym narodem w gorącym pragnieniu przyczynienia się do wzrostu siły obronnej naszego państwa organizacje uczniowskie to znaczy: Spółdzielnia uczniowska oraz koła LOPP, PCK, SKO. na terenie Publ. szkoły powszechnej nr. 145 przy ul. Magistrackiej 18, postanowiły zakupić cztery bony pożyczki przeciwlotniczej.

Szkoła nr. 146 w Łodzi przy ul. Franciszkańskiej 13 wpłaciła zł. 100 na pożyczkę lotniczą. Po świętach szkoła nr. 146 wniesie dalsze składki.

ODCZYT DZIAŁACZKI ŻYDOWSKIEJ

Dnia 1 kwietnia przybyła do Łodzi p. Bela Pewznerowa z Palestyny, która jest obywatelką amerykańską i obecnie zamieszkuje w Palestynie. Pani Pewzner objęła wszystkie kraje z cyklem referatów. Jako czynna działaczka, cieszy się wielkim mitem wśród społeczeństwa żydowskiego i jest jedną z najlepszych prelegentek.

Związkowi B. N. L. udało się sprawować p. Pewznerową do Łodzi, gdzie wygłosi w czwartek, dnia 6 kwietnia o godz. 20.30 w klubie towarzyskim, przy N.O.S. (Piotrkowska 96) referat p. t. „Żydzi, co dalej?”

Ze względu na popularność prelegentki, referat ten budzi wielkie zainteresowanie.

**ZAPISZ SIĘ NA CZŁONKA
ŁÓDZKIEGO TOWARZYSTWA
PRZECIWZEBRACZEGO**

nasz skromny dar w postaci obrączek ślubnych od swych żołnierzy jako symbol przywiązania i gotowości bronięcia granic Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Ofiarą naszą pragniemy „przekuć złoto na broń”. Oddział krynicki żydów Uczestników walk o niepodległość Polski wzywa równocześnie inne związki kombatanckie do przystąpienia do tej akcji, aby przyczynić się do zwiększenia zapasów złota tak potrzebnych w obecnej chwili.

Spełnijmy bez wyjątku nasz obowiązek pod hasłem „Przekuj złoto na broń”.

Sport łódzki na FON.

Łódzkie związki i kluby sportowe w zrozumieniu doniosłości akcji zwiększenia funduszu obrony narodowej, biorą liczny udział w subskrybowaniu pożyczki lotniczej.

Okręgowy związek piłki nożnej zadeklarował na pożyczkę 100 zł., Okręgowy związek hokeja lodowego — 200 zł., Okręgowy związek kolarski — 100 zł., kluby robotnicze ofiarowały na FON 350 zł., Hakoah i Makabi na pożyczkę po 100 zł., Kruszender 100 zł. na FON.

„Przekuj złoto na broń”

Związek żydów uczestników walk o niepodległość Polski, oddział w Krynicę, wysłał depeszę panu Marszałkowi Śmigłemu - Rydzowi następującej treści:

„Racz Panie Marszałku przyjąć

Ofiarność powiatu na F. O. N. i pożyczkę

1. W dniu 1 kwietnia 1939 roku robotnicy i pracownicy fabryki A. Horaka w Rudzie Pabianickiej ofiarowali na FON. zł. 6.185. Nadto zarząd firmy ofiarował zł. 20.000.

2. Robotnicy i urzędnicy Pierwszej Polskiej Farbiarni i Wykończalni Jedwabiu w Rudzie Pabianickiej ofiarowali na FON. zł. 3.000.

3. Robotnicy i urzędnicy fabryki Suke, Lebrechta Müllera w Rudzie Pabianickiej ofiarowali na FON. zł. 4.500 zaś Zarząd firmy zł. 5.000.

4. Cech chrześcijański rzemieślników w Aleksandrowie wpłacił na FON. zł. 100.

5. Rada gminna, zarząd i pracownicy gminy Lućmierz ofiarowali na FON. zł. 250.

Służba folwarczna i pracownicy fermy rolniczej w Czarnocinie ofiarowali na FON. zł. 61.

7. W dniu 2 kwietnia r. b. w Łodzi odbyło się zebranie przedowników 49 kół Związku Młodej Wsi z terenu powiatu łódzkiego, przy udziale 78 osób.

1) wysłano depeszę hołdowniczą do Marszałka z zapewnieniem gotowości obrony kraju,

2) wpłacono na FON. od każdego koła po 20 zł., czyli razem zł. 980

3) wpłacono nadto zł. 100 na FON. z funduszu, zebranego na budowę

wę domu chłopskiego w Warszawie,

4) wśród obecnych na zebraniu zebrano kwotę zł. 35, którą wpłacono na FON.,

5) uchwalono zwrócić się do swej Centrali o wpłacenie na FON. sumy zł. 50.000 zebranej w kraju na budowę Domu Chłopskiego w Warszawie.

*

Gminna Kasa Pożyczkowa - Oszczędnościowa w Czarnocinie pow. łódzkiego subskrybowała pożyczkę przeciwlotniczą na sumę zł. 1.000.

Rada gminna w Czarnocinie ofiarowała na FON. zł. 700, oraz subskrybowała pożyczkę przeciwlotniczą na sumę zł. 200. Nadto rada gminna zwróciła się z apelem do ludności w sprawie licznego udziału w subskrypcji pożyczki przeciwlotniczej.

Stowarzyszenie właścicieli nieruchomości w Chojnach ofiarowało na FON. sumę zł. 117.

Stow. kupców chrześcijan w Chojnach ofiarowało na FON. zł. 100.

Rada gminna w Chojnach ofiarowała na FON. zł. 430 w gotówce oraz zł. 100 w Pożyczce Narodowej.

Dozorca drogowy powiatu łódzkiego Władysław Matysiak ofiarował na F. O. N. zł. 5.

Ofiary płyną z całego świata

Do ministerstwa skarbu nadszedł z Anglii list w języku angielskim, bismarckim w tłumaczeniu jak następuje:

„Proszę przyjąć załączony skromny dar w kwocie 5 funt. szt. od kanoniera brytyjskiej armii terytorialnej jako daninę na rzecz obrony Polski.

Niezłomna wola waszego kraju ku utrzymaniu swej wolności budzi podziw nas wszystkich.

(—) John A. Trentham
Ravenshaw Hall Solihull Warwick

NOWY JORK, 4.4. (PAT) — „Nowy Świat” przesłał za pośrednictwem PKO na ręce p. Prezydenta pierwsze 10.000 dolarów, zebrane na FON. Związek narodowy pol-

ski w Chicago zebrał w pierwszym dniu ogłoszenia odezwy blisko 2000 dolarów. Również około 2000 dolarów zebrano w Detroit z inicjatywy redakcji wychodzącego tam „Dziennika Polskiego”.

Ożywiona akcja zbiórkowa prowadzona jest w Pittsburgu, Milwaukee, Cleveland i innych ośrodkach Poloni amerykańskiej.

KINO
EUROPA
P. 4 6. 8. 10

SZCZEPKO i TONKO
w swojej najnowszej, przebojowej komedii muzycznej pt.

Dziś powtórzenie premiery!
ULUBIENY CAŁY POLSKI
znani z „Wesołej Lwowskiej Fali”
„Włóczęgi”

CAPITOL

Dziś i dni następnych
jubileuszowy film
„Metro - Goldwyn - Mayer”

**MARIA
ANTONINA**

pod reżyserką batutą mistrza
VAN DYKE'a

Role główne:
NORMA SHEARER,
TYRONE POWER,
JOAN BARRYMORE

Z uwagi na wysokie walory
artystyczne filmu uprasza się
P. T. Publiczność o przybywanie
na początki seansów.

DO PALESTYNY
Indywidualne i zbiorowe wyjazdy.

New York WYSTAWA ŚWIATOWA 1939 r.
Wyjazdy indywidualne i zbiorowe

Wycieczki Letnie Morskie
Sztokholm — Kopenhaga Antwerpia — Londyn
31/V — 5/VI 13 — 21/VII

Do Anglii, Belgii, Francji, Szwajcarii, Włoch
Indywidualne wyjazdy w dowolnych terminach.

Indywidualne i rodzinne wyjazdy do Argentyny, Brazylii, Boliwii, Kanady, Stanów Zjednoczonych i innych krajów europejskich i zamorskich.

P. B. P. „ARGOS” w Łodzi, Traugutta 1
— tel. 107-36 i 104-00 —

Nafta rumuńska

Niemcom brak nafty. Ponieważ Rumunia jest jedynym krajem europejskim, posiadającym poważną nadwyżkę, nadającą się do eksportu — około 5 do 6 milionów ton — jest oczywiście rzeczą „normalną”, że to cenne źródło paliwa powinno być rezerwowane dla Rzeszy.

Bukareszt zapewnia co prawda, że ostatni układ handlowy nie przynajmniej Niemcom monopolu, ale całość dokumentu ma tego rodzaju formę, że należy się obawiać, iż Rzesza w silnym stopniu ujmie w swe ręce skarby naftowe, jak i całe gospodarstwo rumuńskie.

Wojna „zmotoryzowana” wymagałaby dla Niemiec dwukrotnej, o ile nie trzykrotnej konsumpcji nafty i jej pochodnych w stosunku do norm pokojowych, w których wynosiło przeszło 6 milionów ton, podczas gdy ich własna produkcja naturalna i syntetyczna nie przewyższa obecnie 2 milionów ton. (Mogłaby dojść do 4 milionów w 1940 roku, gdyby plany Berlina zostały zrealizowane).

Konsumpcja niemiecka w czasie pokoju osiąga więc ilość, równającą się ilości nafty rumuńskiej, nadającej się do eksportu. Przyjmując, że Niemcy zajęłyby ewentualnie Rumunię, że ograniczą konsumpcję lokalną, że podniosą wydobycie ropy do najwyższego stopnia i że nie będą dostarczały innym krajom, łącznie z Włochami, swym sojusznikiem ośi, mogłyby z Rumunii importować tylko część potrzebnego im płynnego paliwa.

Tu trzeba dodać, że z punktu widzenia strategicznego pokłady naftowe znajdują się w starej Rumunii, nieco na północ od Bukaresztu, pod ochroną górzystego masywu Karpat, których główne szczyty dochodzą 2000 do 3000 metrów wysokości.

Przy ewentualnym poparciu Sowietów, armia rumuńska mogłaby więc łatwo obronić te źródła naftowe. Ale trzeba dodać, że w razie pozostawienia nieprzyjacielowi około 10 lat naftodajnych, łatwe byłoby, jak w okresie wielkiej wojny, zniszczenie szybów, których ponowne uruchomienie wymagałoby szeregu miesięcy.

Na 10.000 hektarów, których wnętrze zawiera odkryte pokłady, 7000 jest już wyczerpanych, a 3000 obecnie eksploatowanych. Ale istnieje przypuszczenie, że pozostaje jeszcze 7000 hektarów do wierceń, które mogłyby się okazać produktywne (optymistyczni geolodzy mówią nawet o setkach tysięcy hektarów).

Czy więc chodzi o obecne, czy o przyszłe źródła, mocarstwa pokojowe zainteresowane są szybkim dostarczeniem Rumunii wszelkiej potrzebnej pomocy, aby Rzesza nie dostała w swe ręce zarówno tego „pożywienia dla motorów”, jak i rumuńskich płodów rolniczych.

Należy przypuszczać, że, mimo traktatu handlowego niemiecko-rumuńskiego, nie jest jeszcze na to za późno.

Co do formy realizacji układu rumuńsko - niemieckiego, delegatom przedłożono kilka propozycji. Początkowo zamierzano niemieckim kontrahentom przyznać udziały w istniejących towarzystwach i towarzystwom tym udzielić nowych praw wierceń. Obecnie istnieje plan założenia nowego towarzystwa przy udziale niemieckiego i rumuńskiego kapitału, którego eksport sędziłyby wyłącznie do Niemiec.

Godnym uwagi jest, że od wojny światowej nie istniały niemieckie

Czechy w gospodarce Rzeszy

Przemysł włókienniczy jest bardzo silnie rozbudowany

„Neu Zuercher Zeitung” daje w serii artykułów przegląd poszczególnych działów gospodarstwa czechosłowackiego, które naturalnie teraz musi wywrzeć wpływ na całokształt gospodarstwa niemieckiego.

Pismo to omawia m. in. przemysł włókienniczy.

„Jedną z najpoważniejszych gałęzi gospodarstwa Czecho-Słowacji jest przemysł włókienniczy, który w większej części już z obszarem sudeckim przeszedł do Niemiec.

Produkcja włókiennicza reprezentowała wartość 12 miliardów koron, z czego prawie dwie trzecie przeznaczone były na eksport.

Przemysł włókienniczy zdołał tedy przez eksport swój uzyskać 26 procent dewiz, potrzebnych dla pokrycia importu. Mimo to sytuacja jego była trudna, ponieważ państwa sukcesyjne i bałkańskie (nie mówiąc już o Polsce) stworzyły w ostatnich czasach własne przemysły włókiennicze. Również i niemiecki przemysł włókienniczy odczuwa trudności w eksporcie tak, że przy wcieleniu czechosłowackiego przemysłu nie następuje poprawa. Zresztą należy nadmienić, że specjalna gałąź przemysłu odzieżowego ma głównie swoją siedzibę na terytorium czeskim. Ośrodkiem przemysłu włókienniczego są miasta: Liberec, Trutnow, Nachod, Berno i Asch, podczas gdy głównymi ośrodkami handlu włókienniczego są Liberec, Praga i Berno Morawskie. Siedzibą konfekcji jest Praga. Zakłady są przeważnie własnością rodzimą, jednak „Zivno-

stenska Banka” opanował wielki czeski koncern Mautnera w Pradze.

Przemysł bawełniany dysponuje 4,5 miln. wrzecion, 156000 krosien i zatrudnia 114.000 robotników. Obok koncernu Mautnera istnieje pięć zakładów, każdy posiadający przeszło 100 tys. wrzecion, mianowicie Liebig w Libercu (150.000 rob.), Priehsch w Morgenstein (130 tys.), Schrole w Hlbstadele i Brunowie, Brass w Hohenstadt i Węgierska Tekstylna S. A. w Ružemborku (Słowacja). Przedsiębiorstwa te normalnie przetwarzają normalnie co roku 1,35 mil. bel amerykańskiej i egipskiej bawełny surowej.

W przemyśle wełnianym zatrudnionych jest 80.000 robotników. Przedsiębiorstwo dysponuje 37.000 krosien; główne jego centra są: Liberec, Asch, Iglawa, Berno, Humpolec, Nowy Tyczyn i Karniów. W Czechach zachodnich, Pradze i Środkowych Morawach ma siedzibę przemysł wełniany i kapeluszy, w Libercu, Rumburgu, Bilingu i Bernie tkactwo dywanów.

Przemysł lniany zatrudnia około 27.000 robotników. Krajowa hodowla lnin dostarcza jednak tylko 50 procent potrzebnego surowca. 26 największych przedsiębiorstw znajduje się w Czechach wschodnich, na Morawach i Śląsku i posiada biuro wspólne sprzedaży. Dziesięć zakładów przemysłu jutowego jest, z wyjątkiem jednego, zrzeszonych w Sp. z o. o. „Juta” w Pradze, funkcjonującej jako biuro sprzedaży i regulującej produkcję. Normalnie przera-

bia się 342.000 bel juty surowej, przy czym zatrudnionych jest 13.400 robotników. Przemysł konopny obejmuje siedem przedsiębiorstw.

Czwartą z kolei co do wielkości grupą włókienniczą jest przemysł jedwabny z 53 większymi przedsiębiorstwami i 24.000 zatrudnionych. Surowce i przędza muszą być importowane prawie w zupełności.

Przemysł jedwabiu sztucznego znajduje się prawie wyłącznie w rękach niemieckich. W 1936 r. cztery wielkie zakłady wyprodukowały 4.000 tonn głównie viscozy, podczas gdy 5.000 tonn musiano importować.

Przemysł sztucznej wełny (Zellwolle) wyprodukował w 1937 r. tylko 280 tonn, podczas gdy 3.200 tonn musiano importować w połowie z Włoch, a resztę z Anglii i Niemiec. W Słowacji znajduje się w budowie S. A. „Swit”, która będzie pracowała według patentów I. G. Farbenindustrie.

Przemysł dziany oraz produkcja haftów, koronek i galanterii jest rozbudowana, zwłaszcza na obszarze sudecko - niemieckim.

Konfekcja męska skoncentrowana jest na Środkowych Morawach i zatrudnia 20.000 chałupników.

Konfekcja damska ma swoje ośrodki w Pradze i Bernie i, jak dawniej w Niemczech, spoczywa głównie w rękach żydowskich.

Zarówno czeski jak i niemiecki przemysł włókienniczy zrzeszony jest w związkach przemysłowych, a obok tego istnieją kartele i syndykaty.

„Aryzacja” szkodząca Polsce

Antysemityzm Gdańska prowadzi do upadku portu i firm polskich

Duże wrażenie wywołało sprawozdanie Rady polskich interesantów portu gdańskiego, w którym ta najbardziej miarodajna instancja gospodarza stwierdza „brak zrozumienia interesów portu” ze strony oficjalnych władz Wolnego Miasta i wybitne działanie na jego niekorzyść.

W sprawozdaniu zwraca zwłaszcza uwagę ostrą krytyką, dotyczącą „okoliczności, towarzyszących akcji usuwania elementu żydowskiego z Gdańska”.

Gdyby nawet przyjąć za zrozu miało — czytamy w sprawozdaniu — dążenie do usunięcia żydów i placówek żydowskich z Gdańska, jako elementu obcego, to przecież „formy i skutki, jakie dla portu gdańskiego przybrała ta akcja, budzą poważne zastrzeżenia”.

Rada stwierdza, że nie zatroszczone się o to, by po wyrugowaniu placówek żydowskich, pełniących pewne funkcje gospodarcze, nie powstała luka w organizmie gospodarczym portu i aby w miejsce zlikwidowanych, powstały nowe placówki, gwarantujące ciągłość pracy.

Z chwilą likwidacji firm ży-

skie zainteresowania kapitałowe w rumuńskim przemyśle naftowym. Przed wojną spoczywał w rękach niemieckich kapitał największego towarzystwa naftowego „Steana Romana”, które po wojnie zostało unarodowione.

dowskich, głosi sprawozdanie rady, port stracił szereg gałęzi handlowych, stanowiących podstawę życia gospodarczego portu i miasta. Niemal całkowicie zamarł handel nasionami, raptownemu spadkowi uległ eksport drzewa. Gdańsk, który był największym portem drzewnym w Europie, przestał w ogóle w r. 1938 odgrywać rolę ośrodka handlu drzewem. A przyczyny tego tkwią, według opinii rady w fakcie, iż firmy rdzennie gdańskie nie były przygotowane do ujęcia tego handlu w swe ręce, zaś kupiectwo polskie z zaplecza, na skutek niesprzyjających warunków pracy, nie miało możliwości osiedlenia się w porcie gdańskim.

Rada stwierdza ponadto, iż metody i okoliczności, wśród których musiał likwidować się żydowski stan posiadania w Gdańsku, miały swój wpływ i na ogólną sytuację portu. Wydawano co raz nowe rozporządzenia z mocą działania wstecz, środki nieznanne dotychczas prawodawstwu, podkopwały poczucie prawa i bezpieczeństwa i to tym bardziej, że odnoszą się w zasadzie do wszystkich i mogą być zastosowane do każdego, bez względu na wyznanie i pochodzenie.

W takiej ogólnej atmosferze podkreśla rada, pracę elementu czysto polskiego w porcie gdańskim napotykała ostatnio na

przeszkody nie do przewyżnienia.

To wystąpienie rady polskich interesantów portu gdańskiego obudziło w w. mieście ogromne poruszenie i stanowiąc wysoce charakterystyczny dokument chwili, komentowane jest zarazem jako należąca odprawa, dana politykiem gdańskim, żonogującym na użytek własnej propagandy tendencyjnymi alarmami o „upośledzeniu” Gdańska przez Polskę.

ZAPISZ SIĘ NA CZŁONKA ŁÓDZKIEGO TOWARZYSTWA PRZECIWŻEBRACZEGO

Francusko-rumuński układ handlowy

Zawarty ostatnio francusko-rumuński układ handlowy jest wynikiem kilkomiesięcznych rokowań. Zasadniczą tendencją układu jest ożywienie obrotów między obu krajami.

Układ przewiduje pełne wykozystanie ustalonych kontyngentów. Specjalne porozumienie ma na celu dostosowanie cen rumuńskich do możliwości rynku francuskiego, a to w celu powiększenia zbytu nafty rumuńskiej we Francji.

W ciągu roku import produktów naftowych z Rumunii do Francji ma być przeszło 2-krotnie większy, niż w roku poprzednim. Zwiększe-

Rynek pieniężny

Urzędowa cedula giełdy warszawskiej

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo - dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była niejednorodna, przy obrotach średnich. Notowano: Amsterdam 282,50, Bruksela 89,65, Kopenhaga 111,20, Londyn 24,89, Nowy Jork - kabel — 5,31,25, Oslo 125,15, Paryż 14,09, Sztokholm 128,35, Zurych 119. Bank Polski płać za dolary amerykańskie 5,28, kanadyjskie 5,25,50, floreny hol. 281,60, franki francuskie 14,03, szwajcarskie 118,50, funty angielskie 24,80, guldeny gdańskie 99,75, belgi belg. 89,40, korony norweskie — 124,55, duńskie 110,70, szwedzkie — 127,75, liry włoskie 17, marki fińskie 10,70, niemieckie srebrne 80.

PAPIERY PROCENTOWE
Dla papierów procentowych tendencja była mocniejsza, przy większych obrotach 3 proc. inwest. i 4 i pół proc. wewnętrzna. Notowano: 3 proc. inw. I em. 90, seria 93, II em. — 89, seria 91,25 — 91,50, 4 proc. dol. 41,75 — 42, 4 proc. konsolid. 65,50, 5 proc. konwersyjna 68,50, 4 i pół proc. wewnętrzna 64,75, odcinki po 100 zł. — 64,75, AKCJE

Na rynku akcyjnym tendencja była bardzo mocna, zwłaszcza dla akcji Banku Polsk. i metalurgii. Obroty były większe metalurgii.

W obrotach pozagiełdowych: 3 proc. renta ziemiska odcinki po 1.000 zł. — 58, Zyrardów 65 w zafiarowaniu.

GIEŁDA ŁÓDZKA
Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

	trans.	przebieg
Dolarówka	42,00	
Inwest. I em.	90,50	
Inwest. II em.	89,50	
Konsolidac.	65,25	
Wewnętrzna	64,80	
Bank Polski	124,00	123,00
5 pr. Łódzi 33 r.	64,00	63,75

Tendencja niejednorodna.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Zyto	14,65	14,90
Pszonica	21,50	21,75
Pszonica zbierana	21,00	21,25
Jęczmień przem.	18,50	19,00
Mąka pszenna 30%	40,00	41,00
" " 35%	39,00	40,00
" " 50%	35,50	37,00
" " 65%	34,00	35,00
" " 60-65%	23,50	24,50
" " 35-65%	30,50	31,50
" " 50-65%	24,50	25,50
" " 65-70%	22,50	23,50
" " raz.	27,50	28,00
" " past.	14,00	15,00
Mąka żytnia 30%	28,50	29,00
" " 35%	25,80	26,00
Mąka raz.	21,25	21,75
Mąka ziemniaczana Superior	32,00	34,00
Mąka ziemniaczana prima	30,00	31,00
Otręby psz. gr.	12,25	12,50
Otręby psz. br.	12,00	12,25
Otręby żytnie	10,50	10,75
Owies jedn.	17,75	18,25
Owies II gat.	17,25	17,75
Gryka	23,25	23,75
Kasza gryczana	42,00	43,00
Kasza jęczmienna	31,00	32,00
Groch polny	28,00	30,00
Groch Victoria	35,50	39,50
Peluszka	27,00	29,00
Seradela	21,00	23,00
Siemię lniane	57,00	58,00
Mak niebieski	90,00	95,00
Makuch rzepakowy	15,50	16,50
Makuch lniany	23,00	25,00
Gorzyczka	58,00	60,00
Łubin niebieski	14,50	16,50
Ziemniaki jadalne	6,00	6,50
Siano luzem I gat.	8,00	9,00

Tendencja spokojna.
Ogólny obrót 1.218 tonn.

KINO TEATR
METRO
PRZEJAZD 2

Początek 9.12

Dziś wyświetla się film p. t.

„Kobieta, którą kocham”

W roli głównej

PAUL MUNI

Wiadomości sportowe

Wnioski zarządu Z. Z.

na walne zgromadzenie poruszają aktualne problemy sportu polskiego

Zarząd związku polskich związków sportowych opracował już swe wnioski na walne zgromadzenie Z. Z., które odbędzie się 16 kwietnia.

Ważniejsze z tych wniosków przedstawiają się następująco:

a) przyjęcie z zadowoleniem zaopiniowania ministerstwa oświaty w sprawie poprawienia stanu uspołecznienia szkoły i budowy inwestycji;

b) konieczność poprawy sportu akademickiego oraz, odnośnie występów zagranicznych, wprowadzenia w skład reprezentacji akademickich także i zawodników-akademików, członków klubów nieakademickich;

c) wyrażenie nadziei, że sprawa dopuszczenia części młodzieży szkolnej do klubów pozaszkolnych będzie pozytywnie załatwiona;

d) wyrażenie uznania dyrektorowi P. U. W. F. za starania o zwiększenie środków na inwestycje sportowe i sport społeczny;

e) wypowiedzenie się za koniecz-

nością wybudowania lodowisk sztucznych, pływalni, rozszerzenia stadionu W. P., budowę hali sportowej, toru kolarsko-motozycykowego, toru wioślarskiego w Warszawie, wykończenia stadionu miejskiego w Poznaniu i t. p.;

f) zalecenie zwrócenia większej uwagi na wychowanie obywatelskie i społeczne działaczy, popieranie przemysłu krajowego, nie dopuszczenie momentów politycznych do sportu, urządzenie zawodów na cele charytatywno-społeczne, popieranie igrzysk polaków z zagranicy, przyjmowanie organizacji harcerskich na ulgowych warunkach;

g) nie urządzenie ryzykownych imprez międzynarodowych oraz nieutrzymywanie takich kontaktów międzynarodowych, które nie gwarantują rewanzów;

h) wyrażenie uznania prasie i radiu za propagandę sportu;

i) popieranie zbiórki olimpijskiej, opieka nad członkami kadr olimpijskich i jak najlepsze przygotowanie się do olimpiady.

Nieudane próby

nowej oceny skoków narciarskich

Na Krokwi odbył się ostatnio konkurs skoków, przy którym zastosowano po raz pierwszy w Polsce nowy sposób oceny skoków narciarskich, mierząc szybkość narciarza na rozbiegu za pomocą zegara elektrycznego. Równocześnie jednak czynna była normalna Komisja sędziowska w składzie 3 osób, oceny której były później porównane z ocenami nowej metody.

Jak nas informuje dyr. Loteczka, który kierował tymi próbami, wyniki wstępnych badań są ujemne, mimo to prowadzone będą nadal, celem zebrania dalszego materiału.

Nadmieniamy, że dyr. Loteczka zajmuje się mechaniką skoku narciarskiego od 10 lat. W roku 1929 wydał on broszurę p. t. „Mechanika skoku narciarskiego”. Również w Szwajcarii poświęcono kilka wydawnictw tym sprawom.

Zdaniem p. Loteczki należy utrzymać dotychczasowy sposób sędziowania, lecz w zreformowanej nieco formie. Sędziowanie w czasie konkursu skoków winno być publiczne, a w ocenie należałoby wziąć pod uwagę: lot, prowadzenie nart i ciała w powietrzu oraz lądowanie.

Odpowiedni wniosek opracować zamierza PZN dla międzynarodowej federacji narciarskiej.



Pierwsza tabela strzelców ligowych

Po dotychczasowych meczach o mistrzostwa ligi państwowej, tabela strzelców przedstawia się następująco:

4 bramki: Wilimowski — Ruch.
3 bramki: Wołanin — Pogoń,
Kazmierczak, i Gendera — Pogoń.
2 bramki: Wróbel — Garbarnia,
Schmid — Pogoń.

1 bramka: Góra — Cracovia,
Ślota — Ruch, Pazurek — Garbarnia,
Schreyer — Warta, Gemza — Ruch,
Młynarek — Cracovia, Pochopin — AKS,
Kasieliński — Polonia, Filek II — Wąsła,
Artur — Wisła.

4.43 mtr. w skoku o tyczce w hali skoczył Meadows — U.S.A.

Na zawodach lekkoatletycznych w Chicago, odbytych w hali krytej, amerykańsin Meadows uzyskał w skoku o tyczce 4.43 mtr., co jest nowym rekordem halowym USA i świata. Warto przypomnieć, że dwa tygodnie temu Wardman skoczył 4.42, ustanawiając rekord i poprawiając stary, który należał do Varnoff i wynosił 4.39.

Wszystko wykazuje na to, że w tym roku w okresie letnim amerykańsin w skokach o tyczce uzyskają będą wyniki fantastyczne. Skoro prawie 4 i pół metra skaczą w hali, ile wobec tego będą skakać na wolnym powietrzu?

Na tych samych zawodach Glenn Cunningham przebiegł jedną milę w 4.12.8, a Lash dwie mile w 9.05 min.

&4711. EAU DE COLOGNE

Podarunek dla tych, których kochamy! Zawsze pożądane i mile przyjmowane: „4711” Eau de Cologne oraz „4711” świąteczne kasetki podarunkowe.



„4711” TOSCA

Podziw i utajone pragnienie Pani: „4711” Tosca — Woda Kolońska — Perfumy — Puder.



30 tys. widzów w Łodzi

oglądać będzie międzypaństwowy mecz piłkarzy Polska — Belgia

W związku z międzypaństwowym meczem piłkarskim Polska — Belgia w dniu 29 maja w Łodzi, ŁOZPN. przeprowadza dalsze przygotowania do tej największej imprezy sezonu.

Mecz, jak już podawaliśmy, odbędzie się na stadionie Ł. K. S., na którym przeprowadzone będą odpowiednie inwestycje, tak by widownia mogła pomieścić jak największą liczbę wi-

dzów. W tych dniach zostanie przesłany do urzędu PZPN. plan orientacyjny stadionu. Po rozbudowaniu stadionu Ł. K. S. będzie mógł pomieścić do 30 tysięcy widzów.

Ze względu na wysoki poziom piłkarstwa belgijskiego i atrakcyjność meczu spodziewana jest bardzo duża frekwencja, tak że nie ma obaw, czy wszystkie miejsca na mecz Polska — Belgia zostaną wyprzedane, zwłaszcza że zorganizowanych zostanie do Łodzi szereg wycieczek z całego kraju.

Wolno grać ostro ale nie brutalnie

Wydział spraw sędziowskich PZPN. wydał komunikat dla sędziów w sprawie właściwego rozróżnienia gry brutalnej od gry ostrej, dopuszczalnej w granicach dozwolonych.

Komunikat zaleca sędziom większą, niż dotychczas, tolerancję przy ocenie gry ostrej, a to z tego względu, że ogromna większość piłkarzy zagranicznych gra nierównie ostrzej od polaków.

Program międzypaństwowy piłkarzy został już ostatecznie zmontowany

W wyniku pertraktacji, toczących się pomiędzy polskim związkiem piłki nożnej a zagranicznymi związkami piłkarskimi, ustalony został już dokładny kalendarzyk rozgrywek międzypaństwowych naszej reprezentacji.

27 maja — mecz Belgia — Polska w Łodzi.

4 czerwca — mecz Polska — Belgia w Krakowie i mecz Polska — Szwajcaria w Warszawie.

W ostatnim tygodniu lipca grać będzie prawdopodobnie w Polsce amatorska reprezentacja Włoch. Miejsce spotkania ustalone będzie później.

27 sierpnia — mecz Polska — Węgry w Polsce (miejsce spotkania jeszcze nie ustalone).

6 września — mecz Polska — Jugosławia o puchar króla Piotra w Jugosławii.

24 września — mecz Polska — Rumunia w Bukareszcie i mecz Polska 2 — Finlandia w Helsinkach. Druga reprezentacja rozegra prawdopodobnie w drodze do Finlandii spotkanie z Estonią. Ponadto przewidywane są spotkania:

3 września Łotwa — Polska 2 w Polsce, w listopadzie — Irlandia — Polska w Polsce, a może

dojść do skutku jeszcze w roku bieżącym spotkanie ze Szwecją.

MECZ POLSKA — BULGARIA PRZENIESIONY Z KATOWIC DO KRAKOWA.

Miedzypaństwowy mecz piłkarski Bulgaria — Polska, który odbędzie się dnia 4 czerwca, rozegrany zostanie w Krakowie, a nie — jak to początkowo zamierzano — w Katowicach.

Zarząd PZPN, który miał lic-

ne zastrzeżenia co do rozegrania tego meczu na Śląsku, ze względu na różnicę zdań ze śląskim OZPN, przychylił się do prośby Krakowa i zgodził się na przeniesienie zawodów do tego miasta.

Ważnym momentem przerw wzięciu decyzji przez zarząd PZPN w tej sprawie, był wzgląd na odbywające się w pierwszych dniach czerwca „Dni Krakowa”.

Dziś grają Makabi — Bar Kochba

Dziś, dnia 5. IV o godz. 16.00 na boisku Widzew odbędą się towarzyskie zawody w piłkę nożną między drużynami Makabi — Bar Kochba. Przedmecz o godz. 14.00.

Polska — Holandia mecz bokserów 26 b. m. w Amsterdamie

W Rotterdamie rozegrane zostały indywidualne mistrzostwa bokserskie amatorów holenderskich.

Tytuły mistrzów zdobyli w kolejności wag od koguciej do ciężkiej: Verschoor, Amey, Bisschop, Dekkers, Weterny, Kiks, Middendrop.

Zawodnicy ci reprezentować będą prawdopodobnie barwy Holandii w meczu międzypaństwowym z Polską, który rozegrany zostanie w dniu 25 b. m. w Amsterdamie.

Jak wiadomo, drużyna polska znajduje się będzie wówczas w drodze powrotnej z mistrzostw Europy w Dublinie.

DO SZTOKHOLMU I KOPENHAGI

31/V — 5/VI 17/VIII — 23/VIII zł. 200.—

DO ANTWERPII I LONDYNU

13 — 21/VII zł. 324.—

FIJORDY NORWEGII

25/VII — 9/VIII zł. 520.—

Zapisy i informacje: Wagons-Lits||Cook, Piotrkowska 68, tel. 170-70

**Przed deszczem
OCHRONI CIĘ**

PLASZCZ

impregnowany
HURT-DETAIL

»CIE-WU«

**SKŁAD FABRYCZNY
PIOTRKOWSKA 7**
TELEFON Nr. 238-71

Obstalunki wykonuje
się na miejscu z towa-
rów „Wola” i angielskich

Bóle artretyczne
reumatyczne
podagryczne
następującej dokuczają na zmianę pogody, w
czasie zimna stopy i niepogody. Nieznośnymi
wtedy stają się bóle w stawach, kościach i
mięśniach, powstają bolesne obrzęki, chro-
nienie, a nawet poruszenie się staje utru-
dnione. Cierpienia te powstają skutkiem na-
gromadzenia się kwasu moczowego w ustroju
i, jeżeli nie będą racjonalnie zwalczane,
będą się zwiększać, aż wreszcie na stałe
przykują do łóżka. W tych wypadkach stosuje
się wewnętrzny lek „UREMOBAN” GASEC-
KIEGO, który rozpuszczając kwas moczowy
w organizmie, wywołuje obfite wydzielanie
się takowego wraz z moczem i współdziała
z ustrojem w walce z artretyzmem, reu-
matyzmem, podagrą, ischiasem, kamicą ner-
wową oraz złą przemianą materii.
Oryginalny „UREMOBAN” GASECKIEGO
do nabycia w aptekach.

KOMUNIKAT
Stow. „Kultur-Liga”
(Zachodnia 68, tel. 191-15)
wydaje **ULGOWE BILETY**
na występ tancerki światowej sławy
RUT SOREL
dn. 11-go bm. 8.45 wiecz.
w Teatrze Polskim
oraz na **Wielki Koncert Symfoniczny**
Dyrekcja **W. BERDIAJEW**
Solista-skrzynek **Alfred SCHENKER**
Program: Beethoven — V Symfonia;
Lalo — Symfonia Hiszpańska,
Wagner — Polonia

DOKTOR
KLINGER
SPECJ. CHOR. WENERYCZNYCH, SE-
KSUALNYCH I SKÓRNYCH (włosów)
ul. **Przejazd 17**
GODZINY PRZYJĘĆ: od 9-11 i od
6-8. — Tel. 132-28.

DOKTOR
S. KLOZENBERG
(młodszy)
Choroby żołądka, kiszek, wątroby
i przemiany materii.
Moniuszki 5 — tel. 144-18
Przyjmuje od 5 — 8 wiecz.

Doktor Medycyny
Gustaw Kohn
specjalista
chorób kobiecych i akuszerii
Piłsudskiego 51, tel. 170-03
Przyjmuje 8-10 i 4-8 w.

Gabinet kosmetyki
lecniczej i toaletowej
Z. SZWALBE
dyplom Uniwersytecki
Moniuszki 1, tel. 127-99.
Usuwanie wszelkich
defektów cery.
Usuwanie bezbolesnie i bez
śladow szpeczących włosów.
Przyjmuje 10-2 i 4-8 wiecz.

Dr. med. HELLER
Spec. chorób wenerycznych, mo-
czołowych i skórnych
Traugutta 8, Tel. 179-89
Przyjmuje od 8-11 i 4-8 wiecz.
w niedziele i święta od 10-4 pp.

Dr. J. Nadel
AKUSZER-GINEKOLOG
przyjmuje od 10-12 i od 4-8 w
Andrzeja 4, tel. 228-92

**KURSY SZYCIA, MIERZENIA
KROJU, i MODELOWANIA**

KINO
Mimoza

ULICA KILIŃSKIEGO Nr. 178.
Dojazd tramw. Nr. 0, 4, 10, 16, 17.
Początek seansów: w dni powsz. o godz. 3 pp., w niedziele i święta o 12 w pol., ostatni 9 w.

Ogłoszenie.

Zarząd Miejski w Łodzi poszuku-
je w pobliżu dworca kolejowego
lokalu o powierzchni użytkowej od
600 do 800 metrów kwadratowych,
w którym można byłoby urządzić
Miejskie Sechrońsko Turystyczne
na 180 lokali.
Właściciele posesji łódzkiej, dys-
ponujący lokalami, odpowiadają-
cymi powyższymi wymogom, zo-
chęca złożyć w terminie do dnia 15
kwietnia 1939 roku do biura Wy-
działu Gospodarczego (ul. Zawadz-
ka nr. 11) szczegółowe oferty
wraz z planami lokalu.

Łódź, dnia 25 marca 1939 roku.
ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI.

SANATORIUM

(w sosnowym lesie)
w **CHEŁMACH** pod **ZGIERZEM**
dla cierpiących na:
ASTME, CHOROBY SERCA i NĄCZYŃ
stany wyczerpania i rekonwalescentów
Stała opieka lekarska. Wszelkie za-
biegi. Fizykalno-elektro-terapia. Gim-
nastyka oddechowa. INHALATORIUM
i KAMERA PRZECIWAŚTOWA.
Wiadomość tel. 122-60 i 127-81

Gabinet Kosmetyczny
„JADWIGA”
Kilińskiego 86, telefon 185-47
Wszelkie zabiegi kosmetyczne.
Lampa kwarcowa 1 zł. — w abona-
mencie 75 gr. Porady bezpłatne.
Godz. przyjęć od 10 rano do 8 w.

Przychodnia Specjalna dla chorych
wenerycznych
Leczenie chorych wenerycznych,
seksualnych i skórnych.
Leczenie promieniami Rentgena.
Analizy krwi i wydzielin.
Zawadzka 1, tel. 206-65
front I piętro
Czynna od 9 r. do 9 wiecz. Porada 3 zł.

Instytut
Milieu
Kosmetyka lecznicza
Lampa kwarcowa
Al. Łościński 41
tel. 2 0 1 - 8 9

liny KAUFMAN
Sienkiewicza 67 tel. 113-51 Kancelaria czynna codz.
róg Nawrot 67 od godz. 2-4 i 7-9 w.

Od wtorku 4 do poniedziałku 10 kwietnia
Wielki film szpiegowski

BYŁAM SZPIEGIEM

W rol. gl.: **DITA PARLO i PIERRE BLANCHAN**

Następny program: **Zapomniana melodia**

Zarząd Fabryki WYROBÓW Włókienniczych
HIRSBERG i BIRNBAUM W ŁODZI, Spółka Akcyjna
ma zaszczyt zawiadomić pp. Akcjonariuszów, że dnia
27 kwietnia 1939 roku o godz. 6-ej po poł., w biurze Za-
rządu w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej Nr. 96 odbędzie
się **Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów** z na-
stępującym porządkiem obrad: 1) Zagajenie i wybór prze-
wodniczącego; 2) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawo-
zdania Zarządu i protokołu Komisji Rewizyjnej, bilansu
oraz rachunku Zysków i Strat za rok 1938 wraz z podzia-
łem zysku; udzielenie Zarządowi absolutorium; 3) Za-
twierdzenie preliminarza budżetowego na rok 1939; 4)
Wybory do Zarządu i Komisji Rewizyjnej; 5) Uchwała
w przedmiocie upoważnienia Zarządu do nabycia nieru-
chomości; 6) Uchwała w przedmiocie powiększenia Kapi-
tału Zakładowego o zł. 300.000. — i w związku z tym na-
dania dotychczasowemu § 6 Statutu brzmienia następu-
jącego: „Kapitał zakładowy Spółki wynosi złotych dwa
miliony trzysta tysięcy (2.300.000), podzielonych na jed-
naście tysięcy pięćset akcji na okaziciela po dwieście (200)
złotych każda. Akcje mogą być wydawane w odcinkach
zbiorowych po 50 sztuk”. 7) Wnioski pp. Akcjonariuszów.
Pp. Akcjonariusze, życzący sobie wziąć udział w
Zgromadzeniu, winni złożyć swoje akcje lub dowody de-
pozytowe Zarządowi przynajmniej na 7 dni przed Zgrom-
adzeniem, t. j. nie później, niż 20-go kwietnia 1939 roku
włącznie.

Ogłoszenia drobne

Różne

BACZNOŚĆ! Uwaga Nr. 47 Kiliń-
skiego Nr. 47. Taniol Tapicer i
dekorator, majster dyplomowany i
cechowy przez ministerstwo za-
twierdzony w roku 1905 przyjmuje
wszelkie tapicerskie i dekoracyjne
roboty i reperacje po bardzo ni-
skich cenach. Uwaga: Proszę miłe
zawiadomić listownie. S. Karaba-
now, Nr. 47 Kilińskiego Nr. 47.
Mistrz dyplomowany i cechowy.

WEEK - END świąteczny tanie
w Teodorach. Zapisy: Związek
Handlowców. Legionów 8a, tel.
157-70; 6 — 10 w.

KRZESŁA
fotele, wieszaki i stoliki
polecą
Fabryka Mebli „**HERKULES**”
— Giełtych — „**HERKULES**”
C-**GIELNIANA 16**
w podwórzu. Ceny fabryczne

ZAGINĄŁ weksel na sumę zł. 100. —
z wystawienia P. A. Zylberberga
na zlec. Sz. Goldberga, pl. 18.VII
1939. Powyższy weksel uniważ-
niam. A. I. Pakula, Południowa 1.

OBEJME zaprowadzony gabi-
net lek. - dentystyczny, lub u-
dział w lecznicy. Prowincja wy-
kluczona. Oferty sub „P. I. D.”

Posady

POTRZEBNY chłopiec do biu-
ra. Zgłaszać się do firmy Gold-
man i Zylber, Piotrkowska 123.
od 12 — 1 pp.

II. OGŁOSZENIE.
ZARZĄD

ŁÓDZKIEJ CZESALNI I PRZEDZALNI WELNY
Spółki Akcyjnej w Łodzi

zawiadamia niniejszym WPP. Akcjonariuszy, że
dnia 18 kwietnia 1939 roku o godzinie 18-ej od-
będzie się w lokalu Zarządu w Łodzi, przy ulicy
Bocznej 6/8

XI ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE
z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Wybór przewodniczącego.
- 2) Sprawozdanie Zarządu, Komisji Rewi-
zycznej i zatwierdzenie bilansu oraz ra-
chunku zysków i strat za rok 1938.
- 3) Podział zysków.
- 4) Udzielenie absolutorium Zarządowi.
- 5) Rozpatrzenie i uchwalenie budżetu na
rok 1939.
- 6) Wybór członków Zarządu i Komisji Re-
wizyjnej.
- 7) Wolne wnioski.

Akcjonariusze, życzący sobie wziąć udział w
Zgromadzeniu, winni stosownie do art. 399 Ko-
deksu Handlowego złożyć na 7 dni przed Wal-
nym Zgromadzeniem swe akcje względnie kwity
tymczasowe w biurze Zarządu.

DR. MED.
E. Wołkowyski
Spec. chorób wenerycznych,
seksualnych i skórnych
Cegielniana 11, tel. 238-02
Przyjmuje od 8-12, 4-6 w.
w niedz. i święta od 9 do 1 po poł.

UMEBLOWANY pokój z wejściem
z klatki schodowej dla pana do
wynajęcia Zamenhofa 6, m. 38.

Kupno i sprzedaż.

POŃCZOCHY, skarpetki, bieliz-
na damska, chusteczki po ce-
nie ściśle fabrycznej. Specjalne
działy z małymi skazami. „Cen-
trala Pończoch”, Piotrkowska
82, w podw., parter.

MASZYNY do pisania i liczenia no-
we i okazyjne na dogodnych wa-
runkach poleca S. Wróblewski,
Łódź, Piotrkowska 46, tel. 236-65.
Wymiana używanych maszyn na
nowe. Przyjmuje reperacje maszyn
biurowych. 2138-4

TANIO 2-gi gatunek najmodniej-
szych cbrusów, ręczników, ścierek.
chusteczek, pończoch. Chari, Piotrk-
owska 87, III wejście. 1185-3

LAMPY nowoczesne i stylowe ku-
pisz najtaniej w wytwórni: Sienkie-
wicza 61, m. 9, tel. 228-58.

PRZEMYSŁ, HANDEL, RZEMIOSŁO I ZAWODY WYZWOLONE

KORZYSTAJA

z fotokopii „INTRO”

**DOKUMENTÓW, RYSUNKÓW
i PLANÓW, POWIĘKSZENIA
i ZMNIEJSZENIA**

Zamówienia po cenach oryginal-
nie przyjmuje
Skład Przyborów fotograficznych
FOTO-MORGENSTERN
Piotrkowska 40

„INTRO” Piotrkowska 80 TEL.
224-91

W KINIE Seder na ekranie
URANIA „**A Briwele der mamen**” (L'st do
Tragiczny los matki żydowskiej **Lucy German**
Dziś o godz. 11-ej i 1-ej 2 poranki po 75 gr. (wszystkie miejsca)

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi do-
datkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłanie —
40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, za granicą — zł. 9.—
Redakcja rękopisów nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem
redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca
50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50.
Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogło-
szenia w dodatku niedzielnym „Rewia” (str. 5 szp.) 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej,
firm zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatkowo 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.

Redaktor: Józef Nirnstein. Za Wydawnictwo: „Głos Poranny” — Jan Urbach i S-ka Eugeniusz Krokman. W drukarni własnej Piotrkowska 101.